św. Anny 12 — Należytość pocztowa opłacona gotówką — WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, niedziela 19 listopada 1933 Nr. 317

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowy konsul polski w Tel Awiwie

Dr Bernard Hausner odwołany

Warszawa, 17. 11. (Sin) Kierownik departamentu administracyjnego MSZ, p. Stanisław Eska mianowany został radcą poselstwa i kierownikiem wydziału konsularnego poselstwa polskiego w Moskwie. Konsulem polskim w Tel Awiwie mianowany został p. Stanisław Łukasiewicz. Dotychczasowy radca handlowy w Tel Awiwie p. Bernard Hausner został odwołany przez ministerstwo przemysłu i handlu ze swego stanowiska.

Członkowie egzekutywy interwenjują u Wysokiego Komisarza

Jerozolima, 17. 11. ŻAT. Członkowie Egzekutywy Agencji Żydowskiej Czertok i Ben Gurion zostali przyjęci przez Wysokiego Komisarza. W toku konferencji poruszyli oni sprawę sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z ostatniemi obławami w pogoni za rzekomymi nielegalnymi emigrantami żydowskimi w Palestynie, wskazując, że polityka emigracyjna rządu stanowi wyraźne odstępstwo od zasad uwidocznionych w piśmie MacDonalda do dra Weizmanna, które m. in. postanawia, że: 1) chwilowe bezrobocie nie uprawnia do ograniczenia imigracji do Palestyny, 2) bezrobocie wśród Arabów nie może być czynnikiem uwarunkowującym rozmiary emigracji żydowskiej. Polityka rządu, podkreślili przedstawiciele Egzekutywy, musi spowodować jedno z dwojga: albo zmuszenie Żydów do zaniechania działalności zmierzającej do rozwoju Palestyny, albo też zmuszenie ich do zatrudniania Arabów. Lecz zarówno jedna, jak i druga możliwość jest urągowiskiem wobec odbudowy żydowskiej siedziby narodowej.

* * *

Jerozolima, 17. 11. ŻAT. Półoficjalny komunikat Agencji Żydowskiej stwierdza, że oparty na zdrowych podstawach rozwój Palestyny, wymaga większej emigracji, zaś ostatnie fakty agitacji przeciwko emigracji stwarzają brak rąk roboczych, które dotychczas ze względu na niedostateczną liczbę emigrantów certyfikatowych były wypełnione przez tzw. „nielegalnych". Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że obliczenia rządu co do tzw. zdolności absorbcyjnej kraju były nierealne, gdyż w istocie w kraju znalazło zatrudnienie więcej ludzi, niż przybyło do Palestyny wyłącznie na podstawie udzielonych Agencji żydowskiej certyfikatów.

W ESPLANADZIE
na ogólne żądanie wznowiono
DANCINGI
w soboty od g. 21-ej w niedziele od g. 17-ej
— Błękitny Jazz — Ceny znacznie zniżone!!!

Rekordowy okres

Jerozolima, 17. 11. (ŻAT). W okresie 8 miesięcy roku 1933 t. j. od stycznia do sierpnia do Palestyny przybyło **14.905 emigrantów żydowskich**. W tym samym okresie w r. 1932 przybyło do Palestyny 3.841 Żydów, w r. 1931 — 3.049 Żydów. W latach powojennych ogółem wyemigrowało do Palestyny 132.930 Żydów.

Entuzjazm niemiecki z powodu oświadczenia min. Becka

Berlin, 17. 11. (N) Dzienniki przynoszą dziś bezwątpienia inspirowaną przez sfery miarodajne enuncjację półoficjalnego biura Conti w sprawie oświadczenia ministra Becka co do rozmowy posła polskiego Lipskiego z Hitlerem (w części nakładu znajdą Czytelnicy oświadczenie min. Becka na str. 2-giej. — Red.).

Enuncjacja stwierdza, że **pozytywne stanowisko ministra polskiego wyrażone we wczorajszem oświadczeniu należy powitać z zadowoleniem.** Minister Beck, głosi komunikat — za którym stoi osoba wielkiego polskiego męża stanu Piłsudskiego, podjął teraz **inicjatywę porozumienia z „Trzecią Rzeszą" drogą bezpośrednich rokowań.** Należy przytem podkreślić, że z min. Beckiem, który pochodzi ze stanu oficerskiego, zjawia się w dyplomacji europejskiej zupełnie nowa figura, o zupełnie nowych konturach, przedstawiających sympatyczne rysy. Po rozczarowaniach wielu konferencyj międzynarodowych ostatnich lat podjęty został teraz

pierwszy raz wysiłek rozwiązania problemów politycznych we dwójkę drogą bezpośrednich rokowań polsko-niemieckich.

Niemcy mogą ten wysiłek tylko powitać i poprzeć. Jak w ubiegłych miesiącach przez podobną inicjatywę prezydenta senatu gdańskiego

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
pomaga w katarach.

Dziś w numerze:

Interpelacje w izbie gmin

Londyn, 17. 11. (ŻAT) Na posiedzeniu Izby Gmin pułk. Wedgewood zapytał ministra kolonji, czy jest przekonany, że ostatnie wydarzenia w Palestynie nie zostały wywołane przez osoby, które dysponują funduszami Wafdu (nacjonalistyczna partja w Egipcie. Red).

W odpowiedzi min. Lister zaznaczył, że w tej sprawie skomunikował się z sir Wauchopem i stwierdził, że niema podstaw dla przypuszczenia posła Wedgewooda. Ten ostatni zapytał również czy agitacja, która poprzedziła rozruchy nie była finansowana przez effendich. Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Znaczna zwyżka dolara — funt słabszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn, 17. 11. (L) Po wczorajszym gwałtownym spadku zaznaczyła się na dzisiejszych giełdach znaczna zwyżka dolara. Przy otwarciu giełdy płacono za funta 5.28 dolara. Później kurs dolara obniżał się stopniowo, aż w godzinach popołudniowych ustalił się na poziomie 5.36 i pół. Zurych notował dolara 3.13, Paryż 15.50 i Amsterdam 1.50 i pół. Funt angielski był słabszy i notowany był w Zurychu 16.64, w Paryżu 82.37 i pół i w Amsterdamie 7.99.

Rauschninga przygotowany został grunt pod nowe rokowania, tak **teraz przez rozmowę kanclerza z posłem polskim i oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych stworzona została nowa atmosfera.**

Co mówi Rosenberg

Berlin, 17. 11. (N) Na zgromadzeniu grupy „Niemiecki Wschód" przemawiał wczoraj kierownik polityki zagranicznej partji hitlerowskiej Alfred Rosenberg. Omawiając stosunki polsko-niemieckie Rosenberg oświadczył: Mamy nadzieję, że nasi sąsiedzi po drugiej stronie granicy zrozumią wreszcie, iż jeżeli my nie chcemy Polaków germanizować, nie wolno im wynaradawiać Niemców. Z rozmowy „Fuehrera" z nowym posłem polskim w Berlinie wynika, że możliwa jest bezpośrednia i odpowiedzialna pozytywna współpraca. Jeżeli w najbliższym czasie uregulowane zostaną palące problemy mniejszości niemieckiej i szkół niemieckich, oraz sprawy gospodarcze, wówczas zaistnieje możliwość życia dla obu narodów.

Odnośnie do stosunków czechosłowacko-niemieckich Rosenberg oświadczył, że widocznie w Pradze nie zrozumiano jeszcze powagi sytuacji europejskiej.

Ciężkie troski palestyńskie

(Th.) Strajk Arabów skończył się dla strajkujących i ich komendantów niewątpliwie — sromotnie. A co jeszcze gorsze — tragicznie. Straty w ludziach i w mieniu ogromne. Naliczono około 40 zabitych, około 150 ciężko i mniej ciężko rannych. Formalna rzeź. A rezultatu właściwie niema żadnego.

Wiadomo — strajk był bezpośrednio skierowany przeciw Anglikom. Nawet z silnym akcentem podnoszono ciągle, że właściwie idzie o porachunki z rządem, a nie bezpośrednio z Żydami. Były wypadki w chwilach największego rozognienia strajku, że Arabowie okazywali Żydom pewną dozę „przyjaźni". Nie było w obozie żydowskim żadnego lęku, ani żadnej postawy obronnej. To jest niewątpliwie prawdą i godzi się to podnieść ze szczególnym naciskiem jako zupełną nowość w taktyce Arabów.

A jednak — tendencja strajku była całkowicie skierowana przeciw Żydom, których imigrację do kraju chciało się wstrzymać, a choćby bardzo znacznie zmniejszyć. Nie gniewali się Arabowie na nas, ale gniewali się — za nas, z powodu nas. Nie chcą nas mieć w Palestynie.

Czy rzeczywiście nie chcą? Czy mają powód nie chcieć?

Już nieraz na tem miejscu wyłuszczano, jak bardzo Arabowie potrzebują przypływu Żydów do Palestyny. Cały dobrobyt, jakim niewątpliwie się cieszą z tej strony Jordanu w przeciwieństwie do skrajnej nędzy i głodu na drugiej stronie, pochodzi jedynie i wyłącznie od Żydów. O tem chyba sami Arabowie doskonale wiedzą. W ostatnim strajku pokazało się, że większość Arabów, mieszkańcy wsi, nie dali się w żaden sposób nakłonić do strajku choćby nawet na jeden dzień. Rolnik arabski wie, że jego produkty mają pewny odbyt, i nie pójdzie na żadne karkołomne zabawy strajkowe, które mu obfitość zarobkowania umniejszą. Do strajku przystąpił tylko element fluktuacyjny, miejski, ten, który przywykł i tak jak najmniej pracować i przesiadywać ile możności po kawiarniach. Tego próżniaka z natury i z przekonania można zawsze oderwać od zajęć. Widziało się tym razem rażący przykład tej skłonności do próżnowania. W strajku mianowicie brali udział z wielką gorliwością i zawziętością ci Arabowie jaffscy, których zawodem jedynym i wyłącznym jest zabierać w swoich czółnach pasażerów z okrętów, przybijających do Jaffy. Tam bowiem portu prawdziwego niema i lądowanie odbywa się właśnie zapomocą takich czółenek. Oczywista ci ludzie mają swój chleb tylko z pasażerów, przybywających do Jaffy. Jeśli takich pasażerów niema i nie będzie, to Arabowie, ci, nie mają, nieć nie będą nawet suchego kawałka chleba. A jednak tych oto ludzi skłonili ażeby chodzili po mieście i wywijali swojemi wiosłami i demonstrowali przeciw imigracji. Czyto jest po ludzku do zrozumienia? To się tylko tłómaczy naturalnem lenistwem tych ludzi którym każde świętowanie sprawia szczególną satysfakcję. Teraz, oczywista, sprawa przybiera dla nich smutny zwrot, skoro postanowiono skierować imigrację Żydów ku dobremu portowi w Hajfie, tak, że ten cały zawód ustanie. Chyba arabscy magnaci później będą się opiekowali temi ofiarami swej szalonej agitacji.

Fakt jednak nie przestaje być faktem, choćby się jak najbardziej kłócił ze zdrową logiką, że pewna część Arabów opowiada się ciągle konsekwetnie ostro i nieubłaganie przeciw imigracji żydowskiej. Rzecz jasna, że to jest dla nas ciągle przedmiotem wielkiej troski. Nie jakobyśmy się obawiali, że imigracja mogłaby być wstrzymana. Tak nie jest. Na to istnieje poza mandatem i uchwałami Ligi Narodów — nasza niezłomna wola, przeciw której żaden głuchy i zaciekły upór się nie ostanie. Więc nie o niebezpieczeństwo dla samej imigracji idzie, tylko o ten pokojowy nastrój w kraju, który nam dla naszej twórczej roboty odbudowawczej jest potrzebny, jak powietrze do oddychania. „Ja z pokojem przychodzę, a oni wojnę narzucają" — jak już się psalmista żalił.

Imigracja tedy nie będzie wstrzymana, ale szykany zaczęły się na innym odcinku, który także jest nad wyraz wrażliwy. Mianowicie Wysoki Komisarz rozpoczął nowy kurs, zwrócony przeciw tak zwanym turystom. Nie mamy wcale ani potrzeby, ani zamiaru ukrywać, że pewna ilość Żydów usiłuje dostać się do Palestyny bez certyfikatów, których liczba nie jest wystarczająca, tylko w charakterze turystów, którzy po przybyciu do kraju znajdują sobie jakieś zajęcie i uzyskują dodatkowe zezwolenie na stały pobyt, lub zostają bez tego zezwolenia, skoro w Palestynie niema zgoła żadnego przymusu meldowania.

Gdyby ktoś nam zarzucał, że takie przemycanie się nie jest etyczne, to nam wolno będzie temu przeciwstawić choćby takie pytanie: Czy niewpuszczanie Żydów do kraju mającego się stać dla narodu żydowskiego narodowem ogniskiem, jest etycznem? Wszak taka praktyka stoi w rażącej sprzeczności do samego mandatu, którego tendencja i także wyraźne postanowienie mówią o ułatwieniu Żydom odbudowania swojej narodowej siedziby. Jakżeż można pomyśleć o odbudowie kraju bez ludzi? Bez tych ludzi, dla których ta odbudowa jest całą i wyłączną treścią życia? Ostatnio dopiero się pokazało, jakie w tej dziedzinie są czynione szykany i krzywdy. Żądaliśmy na podstawie najściślejszego obliczenia możliwości zatrudnienia blisko 25 tysięcy certyfikatów, a Wysoki Komisarz dał nam coś powyżej 5 tysięcy. Toć to wygląda na kpiny. Następstwa tego dziwnego skąpstwa, czy też tej niezrozumiałej niechęci, pokazały się niebawem: W kraju panuje fatalny brak rąk do pracy. A oto, co się dzieje: Miasto ściąga większą płacą robotnika ze wsi, a wieś dopomina się gwałtownie o tego robotnika w imię podstawowej konieczności właśnie wiejskiej kolonizacji. A jest smutnym faktem, że konieczne roboty leżą odłogiem, bo nawet arabski robotnik nie może wszystkiego opanować. — Wszak tam się buduje nowe osiedle ludzkie, a buduje się z dużą fantazją, z potężnym rozmachem. Do takiej roboty, która ma wszelkie znamiona pierwotnego i elementarnego tworzenia, potrzebna jest duża rezerwa rąk roboczych. A tu się nam liczy każdą parę rąk z jakiemś tępem skąpstwem, które się straszliwie kłóci nietylko z naszem narodowem tempem, ale też z najprostszą logiką i koniecznością życiową.

Jest niewątpliwie najzupełniej jasnem, że cały system certyfikatowy stanowi dla nas kamień obrazy. Jakżeż — mocarstwo mandatowe poto siedzi w Palestynie, ażeby przesączać kropelkami imigrantów do kraju? Wszak my chcemy i mamy według uroczystych uchwał międzynarodowych pełne prawo budować sobie siedzibę narodową, — trzeba więc nam pozostawić w całości troskę o uregulowanie imigracji, ażeby nie stanowiła zbytniego obciążenia, lub wyrażonego przeciążenia dla pojemności kraju każdej chwili. Przecież nie na to odbudowujemy Palestynę, by była pustynią głodu i nędzy i bezrobocia, chcemy tam mieć całą pełnię dostatku i twórczej pracy. Naszym tedy będzie interesem żywotnym, ażeby nie dopuścić do przeludnienia, a tem samem do pauperyzacji. Czyżby tedy nie było i słuszniej i mądrzej, gdyby Anglja nam pozostawiła tę całą troskę?

Co do samej sprawy turystów, która ostatnio stała się przedmiotem ostrej kampanji w publicystyce sjonistycznej, to należy zauważyć, że powinna być tak prowadzona, ażeby nie wkraczała zbytnio w dziedzinę certyfikatów. Przy alternatywie: certyfikaty-turystyka, dajemy pierwszeństwo imigracji certyfikatowej, która może ze wszech miar być kontrolowaną, a zarazem ułatwia odpowiedni dobór materjału ludzkiego. Nie trzeba tego tak rozumieć, że należałoby ograniczać w imigracji ten czy inny element i pozostawić niemal wyłącznie element chalucowy. Trzeba to tysiąc razy powtarzać i dobrze zapamiętać, że słowo „chaluc" nie znaczy wyłącznie element robotniczy. Chalucem, to jest- pionjerem jest tak samo kapitalista, króry przybywa, by coś nowego stworzyć, a tem samem rozszerzyć możliwości gospodarcze kraju. Tylko jeden element musi być wyłączony i tępiony — element spekulantów, którzy przychodzą do Palestyny, jak do Clondyke bez ideału, bez entuzjazmu, tylko z ohydnym wilczym głodem bogactwa. To jest szkodliwy element który nam nasze tworzenie wypacza i niszczy. Na takie żarłoczne apetyty jest biedna Palestyna za mała i — właśnie za biedna. Taki ohydny potwór lichwiarski odrazu zagrabi tyle dla siebie, ile u nas powinno wystarczyć na tysiąc nowych przybyszów. Ale właśnie Anglik nas od tego wstrętnego elementu nie uchroni. Taki lichwiarz okazuje dosyć funtów, ażeby mu p. Hyamson naoścież otworzył bramę palestyńską. My sami będziemy się przeciw niemu bronić, ale będziemy bardzo liberalni wobec produktywnych imigrantów.

Jednem słowem — Anglik nas krępuje i ogranicza. A to napełnia nas ciężką troską. Tu musimy się gwałtownie bronić.

A szczególnym gniewem, wprost rozpaczą napełniają nas ohydne i brutalne nagonki, jakie rząd palestyński urządza na „nielegalnych" imigrantów, któych osadza we więzieniach, karze i z kraju usuwa. To jest nikczemność, która przypomina takie same praktyki carskich siepaczy, którzy „razzie" urządzali na takich samych żydowskich „zbrodniarzy", którzy bez należytych paszportów zabłądzili do jakiegoś Kijowa, czy innej „świętej" Moskwy. To, co czyni rząd palestyński, jest o tyle gorsze, że Palestyna jest jednak Erec-Izrael, a nie święta Rosja. Przeciw tej ohydzie musimy zmobilizować wszystkie siły moralne, któremi jeszcze na świecie dysponujemy. Niech Genewa, która aprobowała myśl utworzenia siedziby narodowej w Palestynie, powie Anglji, że to całe wściekanie się na biednych „zbrodniarzy" żydowskich, napełnia wstrętem i nie może przez świat być tolerowane.

Żądamy od naszej Egzekutywy, ażeby nie siedziała w tej chwili z założonemi rękami i milczała, tylko żeby działała i głośno wołała. Atak brutalny na nasz byt i naszą cześć musi być odparty.

Uznanie Rosji sow. przez U. S. A.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 17. 11. (R) Po dzisiejszej konferencji z Rooseveltem Litwinow rozmawiał dziś z Białego Domu telefonicznie z Moskwą.

Jak z kół poinformowanych donoszą, między Rooseveltem a Litwinowem doszło do porozumienia, w następstwie którego

Stany Zjednoczone uznały Rosję sowiecką de iure i de facto.

Rząd Sarraut'a poważnie zagrożony

Paryż. 17. 11. (B) Premjer Sarraut wniósł wczoraj do Izby projekt ustawy finansowej, przewidującej trzy miljardy oszczędności w budżecie przyszłorocznym.

Koła parlamentarne utrzymują, że ustawa finansowa doprowadzi do upadku rządu, ponieważ przeciw niej głosować będą nie tylko socjaliści, lecz także część radykałów.

Dalsze rewelacje o metodach propagandy hitlerowskiej

Paryż, 17. 11. (PAT). „Petit Parisien" ogłasza dzisiaj dalszy ciąg podanego wczoraj dokumentu, dotyczącego **metod propagandy niemieckiej.** Propaganda — głosi dokument — powinna przekonać przynajmniej część opinji zagranicznej, że jeżeli usiłowania pokojowe nie będą uwieńczone powodzeniem, to Niemcom pozostanie tylko jedna droga: **samym sobie wymierzyć sprawiedliwość.**

Następnie dokument wyraża ubolewanie z powodu zmniejszenia publikacji depesz „Transozean" i „Deutscher Nachrichtendienst", uważanych jako bardzo oficjalne i **zarzuca niektórym kierownikom dzienników, że będąc Żydami odrzucają te informacje.** Ważną jest rzeczą dobre połączenie radjowe, a więc dostarczenie dziennikom zagranicznym depesz wysyłanych przez wspomniane agencje i wykonywanie zleceń tych dzienników co do wiadomości specjalnych.

W miastach posiadających wiele dzienników należy stworzyć ośrodki radjowe z technikiem marynarki handlowej o przekonaniach narodowo-socjalistycznych. Sprawie tej dokument poświęca szereg szczegółów. Konieczne jest **zapewnienie szeregu korzyści dziennikarzom, który ogłaszają radjodepesze niemieckie** bez skrótów, prowadzenie statystyki ogłoszonych wiadomości, tworzenie służby radjowej pod flagą neutralną dla pism wpływowych zaofiarowywanie korespondencji specjalnej zwłaszcza o Francji, Anglji i Austrji i **zapewnienie przywilejów dziennikom rządowym i o tendencjach faszystowskich.**

Dla zapewnienia powodzenia tej akcji trzeba korzystać **z pośrednictwa nie-Niemców,** niekiedy należy ofiarować swe usługi nietylko bezpłatnie, lecz nawet **za pewne korzyści finansowe pod zamaskowaną formą ogłoszeń.** Należy informować się o specjalnych życzeniach dzienników i zadość czynić im jednak z zastrzeżeniem, **aby 50 proc. informacyj służyło interesom niemieckim.** Do dzienników opornych należy trafiać przez ludzi, uchodzących za antyhitlerowców i narzucać im korespondentów, którzy mają opinję ludzi nie pozostających w stosunkach z Niemcami.

W stosunku do agencyj niemieckich należy nawiązać **stosunki serdeczne nie z kierownikami prowincjonalnemi, lecz z urzędnikami niższymi.** W ten sposób będzie się można zaznajomić z informacjami dość wcześnie, ażeby je zwalczać. Wreszcie należy nieustannie podkreślać oszczędność, jaką osiągną dzienniki korzystające z informacyj niemieckich.

ŁOM TORTOWY tylko z napisem: ORIGINAL Fischinger

„Nawrócony" świadek kłamie jak najęty

Berlin. 17. 11. (N) Większą część dzisiejszej rozprawy o pożar Reichstagu zajęło przesłuchanie „nawróconego" świadka, dawnego członka partji komunistycznej, murarza Ottona Grothe. Na wstępie Grothe oświadcza, że dobrowolnie zgłosił się jako świadek z następujących powodów: Był on dawniej fukcjonarjuszem partji komunistycznej, do której należał od r. 1921, aby „całą siłą służyć interesom proletarjatu". Minione lata udowodniły jednak, że partja ta uprawiała bezwstydne oszustwo i dlatego odwrócił się od niej. Drugą przyczyną jest obiegająca pogłoska, że Hitler i narodowi socjaliści dokonali podpalenia Reichstagu. Jako robotnik niemiecki „nie mógł dopuścić", aby takie zarzuty podnoszono przeciw temu mężowi stanu, który po 9 miesiącach udowodnił, że dzisiejsze rządy sprawowane są przez prawdziwych mężów stanu. Powody te skłoniły go do udania się do komisarza policji kryminalnej Heisiga i złożenia zeznań.

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, że podczas zeznań złożonych w połowie lipca oświadczył, że nic mu w sprawie pożaru Reichstagu nie jest wiadome, ani nie zna żadnego z oskarżonych. Grothe oświadcza, że obawiał się, aby nie został do sprawy zamieszany. Zeznaje on następnie, że w czerwonym związku bojowym był przewodniczącym drużyny oraz zajmował się dostarczaniem partji broni. Utrzymuje, że z tytułu zajmowania tego stanowiska wiedział dużo, a reszty wiadomości o działalności partji komunistycznej dowiedział się od funkcjonarjuszy partji Kempnera Bierbrauera, oraz od Singera, który był członkiem w jego grupie czerwonego związku bojowego. Od stycznia już znajdowała się partja komunistyczna w stanie ostrego pogotowia 22 lutego otrzymać miał poufną wiadomość, że 23 lutego 1933 r. będzie rozdawana broń między członków partji. 7 kwietnia odbyło się u niejakiego Bartza poufne zebranie członków partji komunistycznej, na którem była również mowa o podpaleniu Reichstagu przez hitlerowców. Na to miał Singer oświadczyć, że nie powinno się tak lekko rzucać podejrzeń na hitlerowców, ponieważ on, tj. Singer był w dnin pożaru kurjerem między centralą komunistyczną a Reichstagiem. Dalszych wywodów Singera miał Grothe nie dosłyszeć. Opowiadał mu natomiast Kempner, że sprawa przedstawiała się inaczej. Kempner miał być tym człowiekiem, który dostarczał materjału palnego do Reichstagu. Materjał ten przenosił w teczkach i oddawał w Reichstagu Torglerowi.

Przewodniczący przerywa świadkowi uwagą, że przedtem wymienił inną osobę, która miała odbierać materjał palny.

Świadek oświadcza, że teraz „przypomina" sobie, że nie był to Torgler, lecz wysoki czarny mężczyzna, którego często widywał w biurze „czerwonej pomocy". Miał nim być Popow. Torgler miał jedynie za zadanie wprowadzać tych ludzi do Reichstagu oraz przygotowywać ogień. Sprawa pożaru Reichstagu omówiona została na zgromadzeniu partji komunistycznej w „Domu Karola Liebknechta", na którem obecny był Thaelmann, Sacher i inni. Postanowiono wtedy, aby pożaru dokonali komuniści zagraniczni, aby w razie wykrycia zbrodni nie zaszkodzić niemieckiej partji komunistycznej. Całą akcją miał kierować Popow, którego zadaniem było również kryć odwrót podpalaczy.

Skonfrontowany z Popowem świadek utrzymuje, że to jest właśnie ten Popow, którego widział w biurze.

(Dokończenie na str. 15).

Cudownym jest sport przy blaskach słońca i śniegu!

Czy wiecie jednak, że . . .
słońce zimowe może opalić skórę na piękny kolor bronzowy, albo poważnie uszkodzić tkankę skórną?
Że zawieja śnieżna może cerę ożywić albo zupełnie ją zniszczyć?
Dla doznania niezamąconej radości ze sportów zimowych, trzeba dobrze pamiętać o należytem zabezpieczeniu swej cery.
Dla miłośników sportu stworzyliśmy idealny, tłusty krem biologiczny

Eukutol 6

Eukutol 6 chroni skórę przed szkodliwemi wpływami atmosferycznemi, przed zbyt palącemi promieniami górskiego słońca, a równocześnie ułatwia i przyspiesza opalanie.

Eukutol 6 kosztuje teraz już tylko:
małe pudełko . . 0.75 zł.
duże pudełko . . 1.40 „

Przy zakupnie proszę pamietać o preparacie Trilysin, bo **Trilysin jest dla włosów tak ważny,** jak Eukutol dla cery.

DZIEŃ POLITYCZNY

Cenzorzy będą ponosić koszta nieusadnionych konfiskat?

Jak donosi „Polonia", w kołach rządowych opracowuje się projekt rozporządzenia o odpowiedzialności funkcjonarjuszy państwowych za działania w związku z zajmowaniem i konfiskowaniem czasopism. Według tego projektu urzędnicy, zajęci przy cenzurowaniu czasopism i wydawaniu zarządzeń o konfiskacie za wiadomości, naruszające postanowienia ustawy prasowej lub kodeksu karnego, będą zobowiązani do bardzo rygorystycznego stosowania się do ustaw. Za wszelkie nieuzasadnione zajęcia czasopism, które przez sąd nie zostaną zatwierdzone, będą odpowiedzialni urzędnicy, zarządzający bezpodstawne konfiskaty. Odpowiedzialność będzie — według projektu — miała tak charakter dyscyplinarny, jak i materjalny. W ten sposób zamierza się przeciwdziałać ogromnemu obciążeniu, jakie spada na skarb państwa z tytułu płacenia odszkodowań za nieuzasadnione zajęcia. Skutki materjalne takich niezatwierdzonych przez sądy konfiskat, ciążyłyby odtąd nie na skarbie państwa, lecz na nieoględnych cenzorach, wzl. ich przełożonych, zarządzających konfiskatę.

B. poseł Sochacki — prowokatorem

Pisma socjalistyczne otrzymały od C. K. Komunistycznej Partji Polski komunikat, który głosi, iż C. K. dowiedział się, że Jerzy Czeszejko-Sochacki zastał zdemaskowany i wykluczony z partji komunistycznej. Komunikat oświadcza, że Sochacki był szpiegiem i agentem defensywy. Rozpoczął on swą karjerę polityczną w katolickim ruchu młodzieży, wstąpił pod koniec wojny do PPS, gdzie został wkrótce wybitnym działaczem, w roku 1920 złożył swój urząd sekretarza partji, oświadczając, że nie zgadza się już z polityką PPS. Na początku 1921 r. opuścił PPS na czele grupy opozycyjnej i przystąpił do partji komunistycznej. I tu wysunął się szybko na czoło. W roku 1922 wybrany został z listy komunistycznej do Sejmu, gdzie często przemawiał. Był on dobrze znany robotnikom żydowskim, gdyż często przybywał na żydowskie zgromadzenia robotnicze. Nauczył się po żydowsku, mówił i czytał w tym języku. Odgrywał poważną rolę nietylko nazewnątrz, lecz i wewnątrz partji, był członkiem CK i należał do ścisłego koła, które decydowało o polityce partji. Uchodził za radykała i hurra-rewolucjonistę. Pseudonimem partyjnym był „Konrad". W swych metodach publicystycznych był niewybredny, socjalistycznych przeciwników obrzucał błotem, oskarżając ich stale o prowokację i wypełnianie nakazów defensywy. Był on szczególnie niebezpieczny, jako prowokator, bowiem trzymał w swych rękach najważniejsze nici akcji komunistycznej w Polsce. Podobnie, jak Wojewódzki, tak i Sochacki zdemaskowany został w Moskwie, gdzie z jednej strony pisał płomienne artykuły, wzywał robotników do przepędzania od siebie socjalistów, do strajków generalnych itd., a z drugiej strony denuncjował **tych, którzy mu wierzyli.**

CHRONI OD ODMROŻENIA
natychmiastowo udelikatnia i wybiela zniszczone ręce
KREM PRAŁATÓW — „PERFECTION“

Ostatnie 5 dni zgłoszeń na Wycieczkę „Nowego Dziennika“ do Wiednia

Uczestnicy wycieczki do Wiednia, która odbędzie się w czasie od 3 do 21. XII. względnie do 28. XII br. korzystają na podstawie Karty uczestnictwa z następujących bezpłatnych świadczeń:

1) zwiedzenia wszystkich urządzeń społecznych i kulturalnych Wiednia łącznie z pokazami i wykładami.

2) bezpłatne uczestnictwo na 50 Kursie Dokształcającym lekarzy, które normalnie kosztuje Sch. 50.

3) 50-proc. zniżka cen biletów do większości teatrów wiedeńskich

Cena paszportu wraz z przejazdem wynosi zł 175 — III kl. zł 200 — II kl.

Łącznie z pomieszczeniem w komfortowym hotelu w śródmieściu oraz śniadaniem i opłatami podatkowemi i obsługą z przejazdem III kl. zł 315, przez czas pobytu do 21. XII, względnie z przejazdem II kl. zł 340 (z hotelem).

Równocześnie możliwym jest przejazd w jedną stronę z krótszym względnie dłuższym pobytem we Wiedniu do 3. I. 1934 za opłatą zł 155.

Dzieci do lat 14 korzystają z wycieczki bez paszportów, do lat 4 bez żadnej opłaty, od lat 4 do 14 za dopłatą zł 60.

Zgłoszenia przyjmuje „Nowy Dziennik“ do dnia 22 bm.



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj i jutro wieczorem powtórzenie pełnej humoru sztuki R. Mackenziego „Igraszki muzyczne“, v opracowaniu scenicznem J. Karbowskiego. Jutro popołudniu o godz. 3-ciej widowisko „Eros i Psyche“ J. Żuławskiego z pp. dyr. J. Osterwą, H. Ordonówną i T. Burnatowiczem w rolach głównych.

— **„ŚLUBY PANIEŃSKIE“** po cenach najniższych, które dane będą w poniedziałek 20 bm. o godz 3'30 pop. dla młodzieży szkół zamiejscowych i Komitetów Rodzicielskich.

— **„BAL MASKOWY“** opera Verdiego, która na premjerze spotkała się z wielkiem powodzeniem, powtórzona będzie w poniedziałek 20 bm, wieczorem z gościnnym występem świetnej primadonny opery warszawskiej Ireny Cywińskiej i znakomitego tenora opery warszawskiej Ignacego Dygasa. W dalszych partjach wystąpią artyści krakowskiej opery pp. Kisielewska, Pastówna, St. Romanowski, Mazanek, Kruszewski, Małarek, Syroczewski.

— **WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA** w teatrze żyd (Bocheńska 7). Dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 5'15 popoł po cenach zniżonych i o godz. 8'45 wiecz. Ostatnia nowość repertuaru w opracowaniu reżyserskiem niezrównanego M. Rubina „Kune Lemel“ według A Goldfadena. Atrakcja teatralna ostatnich dni! Bilety w przedsprzedaży A. Fischhab, Grodzka 46, od godz. 4 30 przy kasie teatru.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA** daje dzisiaj o godz. 7'30 wiecz. barwną operetkę narodową pt. „Wiesław“ czyli Wesele krakowskie i sztukę ludową Anczyca pt „Chłopi arystokraci“.

— **HANKA ORDONÓWNA,** nasza niezrównana pieśniarka wystąpi w Krakowie we środę 22 bm. w Starym Teatrze z jedynym wieczorem, na którym wykona zupełnie nowy program. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.50 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **II. WIECZÓR SYMFONICZNY** Żyd. Tow. Muz. i „Bnej Brith“ dziś w sobotę o godz. 20 w sali „Bnej Brith“ Gertrudy 7. I. p. W programie: pierwsza i druga symfonja Beethoena. Słowo wstępne wygłosi dr. Mantel. Reprodukcja z płyt gramofonowych rozgłośnikiem radjoelektrycznym.

— **WYSTAWA ZJEDNOCZENIA.** Imponująca wystawa malarstwa i metaloplastyki jest licznie zwiedzana przez miłośników sztuki. Wystawa otwarta codziennie z wyjątkiem sobót od 11-tej do 8 popoł. w salach Żyd Gminy, przy ul Krakowskiej 41. Wstęp 50 gr, dla członków wolny. W czasie trwania wystawy zostaną rozlosowane jawnie pomiędzy członków Stow. wartościowe obrazy wybitnych artystów, jak: Lewkowicza, Müllera, Pfefferberga.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Igraszki muzyczne“.
Niedziela 3 pop.: „Eros i Psyche“; 7.30 wiecz.: „Igraszki muzyczne“.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

W obliczu rozmów polsko-niemieckich

Środowa konferencja posła polskiego w Berlinie p. Lipskiego z kanclerzem Rzeszy i ministrem spraw zagr. v. Neurathem wysunęła się na czoło za interesowania nietylko w obu krajach, lecz znalazła także nader żywe echo w centrach polityki europejskiej. Polska prasa prorządowa uważa rezultat rozmów berlińskich za nader doniosły fakt w stosunkach między obomа państwami, jak również na płaszczyźnie międzynarodowej. Oto wyjątki z komentarza **„Gazety Polskiej“**, zatytułowanego

„RZECZ WAŻNA“

Układ locarneński przynosił wzajemne zobowiązanie do nieagresji między Niemcami i Francją. Deklaracja wczorajsza przynosi to samo — między Niemcami i Polską. W tem znaczeniu można stwierdzić bez wahania, iż jedna z głównych luk Locarna została w dniu wczorajszym usunięta.

Znaczenie aktu 15 listopada dla pokoju światowego jest niewątpliwe. Będzie ono tem większe. tem bardziej ważkie dla odbudowy pewności i zaufania w Europie i poza Europą — im bardziej do litery i ducha nawskroś pokojowego układu, jakim jest „deklaracja o nieagresji“ — przystosowywać się będzie praktyka dnia codziennego w stosunkach między krajami, a wślad za tem (i co najważniejsza) psychika mas, którym akt wczorajszy pragnie zapewnić pokój.

W odróżnieniu od paktu o nieagresji między Polską i ZSRR, który był pomyślnem zakończeniem długotrwałych procesów wzajemnego poznawania się i stopniowego wzrostu zaufania, — „deklaracja o nieagresji“ jest raczej zapoczątkowaniem takiego okresu, gdyż dopiero oświadczenie majowe kanclerza Hitlera może być uważane za pierwszy krok w tym kierunku, w którym „deklaracja o nieagresji“ stanowi krok dalszy i bardziej określony. Tem więcej zatem o wadze aktu wczorajszego stanowić będzie przyszłość.

Jest rzeczą oczywistą, ale wymagającą powszechnego zrozumienia, iż „deklaracja o nieagresji“ w niczem nie zmienia polityki polskiej wobec innych państw, ani nie wpływa na żaden przecinek polskich układów sojuszniczych. Polityka bowiem polska i polskie zobowiązania sojusznicze, nigdy nie miały ostrza wymierzonego przeciw komukolwiek: akt wczorajszy jest potwierdzeniem także tej prawdy. Mogąc się stać twórczym pierwiastkiem w dziele budowania pokoju powszechnego — „deklaracja o nieagresji“ znakomicie uzupełnia dotychczasową międzynarodową politykę polską, ale jej w niczem nie skrzywia.

MODUS VIVENDI

„Kurjer Poranny“ zauważa:

W chwili, gdy między Rzeszą i innemi państwami przestał obowiązywać pakt Ligi, jako instrument określający stosunki wzajemne między narodami rozmowa ministra Lipskiego z kanclerzem Hitlerem wytwarza — zważywszy na jej treść — modus vendi między Polską i Niemcami, ważny nietylko dlatego, że wogóle jest, lecz ponieważ jest lepszy od tego, co można było z trudem uważać za modus vivendi w latach ubiegłych. Jest lepszy, ponieważ bazuje się na uchwytnym i posiadającym realną treść fundamencie, pod postacią obopólnej deklaracji o „wyrzeczeniu się w stosnnkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły“, czyli — używając terminologji już spopularyzowanej — deklaracji o nieagresji.

Deklaracja ta nie wprowadza — rzecz prosta — nowych momentów do trwałych zasad polityki polskiej. Momentem nowym jest złożenie jej przez Niemcy w stosunku do Polski, lub — mówiąc inaczej — jest obopólność w stosunkach polsko-niemieckich.

Oto dlaczego jest ona ewenementem o znaczeniu europejskiem.

WĄTPLIWOŚCI

Ze znaczną dozą krytycyzmu odnosi się do rokowań berlińskich prasa opozycyjna, przyczem zwraca uwagę rzeczowy ton uwag p. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim“:

Pole do polsko-niemieckich rokowań sąsiedzkich, obejmujących zagadnienia czysto lokalne i obchodzące wyłącznie obu kontrahentów, jest obszerne i płodne. Gdyby też, dzięki wizycie p. Lipskiego u kanclerza, nastąpił okres uprawy tak fatalnie zaniedbanych dziedzin, to nawet tam, gdzie wymienione wyżej sprawy nikogo nie obchodzą bezpośrednio, powiedzianoby sobie, że się coś zmienia na lepsze w Europie.

Cała kwestja polega jednak na tem, czy Wilhelmstrasse tak właśnie wyobraża sobie rokowania. dotyczące regulowania — jak brzmi komunikat Wolffa — wszystkich spraw, obchodzących oba kraje?

Pod tym względem zachodzą tak wielkie wątpliwości, iż niepodobna, choćby z najbardziej umiarkowanym optymizmem czytać telegramów, nadsyłanych teraz z Berlina. Istnieje bowiem bardzo duża część zagadnień polsko-niemieckich, które wchodzą integralnie do kompleksu zadań ogólno-europejskich, nie mogą być zatem — według naszego, polskiego rozumienia rzeczy — rozstrzygane tete a tete. Do nich należy np. sprawa rozbrojenia. Do ostatnich czasów była ona rozważana w gronie szerokiem. do którego należały także Niemcy. Obecnie Niemcy usunęły się zupełnie z Genewy, ale nie myślą wyrzec się myśli o zmianie tych rzeczy, przeciwnie. wysuwają je na plan pierwszy. Ma to oznaczać, że rokowania nad sprawą rozbrojenia mają być ze strony Niemiec prowadzone oddzielnie z każdem zainteresowanem państwem. Jest to pomysł, który nie może znaleźć aprobaty w Polsce. Rozbrojenie jest zagadnieniem powszechnem i jego rozwiązanie znajdziemy jedynie w uchwałach. obchodzących solidarnie całą Europę. W każdym razie interes polski jest tu tak wyraźnie solidarny z interesami kilku innych państw, (że wymienimy przedewszystkiem Francję i Czechosłowację). iż żadną miarą nie można sobie wyobrazić w tej mierze akcji odosobnionej któregokolwiek z tych państw.

Swetry damskie wełniane najnowsze fasony . . .	4.90	Torebki damskie skórkowe na modniejsze	3.90
Kamizelki męskie wełniane .	6.50	Rękawiczki wełniane plecione	1.50
Garnitury dziecięce 4-ro częściowe.	5.50	Reformy zimowe jedwabiem przetykane . .	2.80
Garnitury dziecięce himalaja 4-ro częściowe .	7.90	Pończochy wełniane z prawdziwym szwem . .	2.90

JULJUSZ NACHT KRAKÓW STRADOM 5

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5'15 pop. i 8 30 wiecz.: „Kune Lemel“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota 7 30 wiecz.: „Wiesław“ czyli Wesele krakowskie“ i „Chłopi arystokraci“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz.: „Pieniądze to jednak nie wszystko“.

— **„BAR KADIMAH“.** 5'30 Konwent ogólny, g. 6 B C., g. 7 konwent recepcyjny.

— **HASZACHAR- PRZEDŚWIT** o 4-tej pop. odbędzie się Mesibat Oneg Szabat z referatem p. red. L. Roznera n. t Dyktatura — demokracja — nienawiść do Żydów. Jutro w niedzielę o 7-ej w. w lokalu własnym. Dietla 81) odbędzie się uroczysta inauguracja 1-szej placówki hachszary Związku.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„W Ministerstwie Skarbu toczą się prace“...

W dzisiejszym „Przeglądzie gospodarczym“ naszego pisma zamieszczamy, poraz nie wiedzieć już który, notatkę o już, już mającem nastąpić uregulowaniu sprawy zaległości podatkowych. Niezadługo będziemy już obchodzili półroczny jubileusz pamiętnej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który w lipcu br. uchwalił zalecenia w kierunku rozłożenia zaległości podatkowych na 10 rat półrocznych dla restantów podatkowych, nie mogących ofiarować zabezpieczenia hipotecznego i na 20 rat półrocznych dla restantów, ofiarujących takie zabezpieczenie. Równocześnie miała nastąpić obniżka oprocentowania tych zaległości, przyczem zaległości zabezpieczone hipotecznie miały być oprocentowane na 4 i pół proc., zaś inne zaległości na 6 proc. w stosunku rocznym. Stawka 6 proc. pomyślana była jako odpowiednik ówczesnej stopy procentowej Banku Polskiego.

Zapowiedź wprowadzenia takich ulg w spłacie zaległości podatkowych przyjęta została przez społeczeństwo z zadowoleniem. Nie tajono wprawdzie uwag, że nawet takie liberalne załatwienie uregulowania zaległości podatkowych nie przyczyni się do zupełnego zlikwidowania tych zaległości, względnie, w wyniku ograniczonej siły płatniczej społeczeństwa, usunie wprawdzie dawne zaległości, jednakowoż stworzy zaległości nowe z tytułu nowo zapadających podatków. Niemniej jednak potraktowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów jako doniosły krok naprzód na drodze do zrozumienia przez biurokrację ministerjalną faktu wyczerpania finansowego społeczeństwa, które dzisiaj nie może nadążyć zobowiązaniom płatniczym z tytułu podatków bieżących, a cóż dopiero płacić zaległości, datujące się z okresu dobrobytu gospodarczego.

Po tej uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nastąpiła pewna przerwa. Spodziewano się, że uchwała tak autorytatywnego gremjum zostanie natychmiast wprowadzona w życie. To też przeczekano cierpliwie tydzień, potem drugi tydzień, trzeci, wreszcie miesiąc. Po miesiącu zaczęły się ukazywać wstydliwe i pełne nieśmiałej uprzejmości przypomnienia pod adresem rządu, że przecież... przecież w sprawie zaległości podatkowych, rozstrzygniętej przez tak miarodajną instancję,

PRZEWÓZ BAGAŻU DO PALESTYNY
dolarów 2.88 za 100 kg
DOM SPEDYCYJNY SZAMROTA
Kraków, Rynek gł. 32. Telef 128-44, 136-72

dotychczas właściwie nie kiwnięto palcem w bucie. W odpowiedzi na to ukazał się komunikat, pochodzący z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu, „wyjaśniający“, że w sprawie uregulowania zaledłości podatkoych „toczą się w Ministerstwie Skarbu prace“. Sprawa miała być załatwiona w połowie a najdalej z końcem września br. Tymczasem władze egzekucyjne przystąpiły z niesłychaną energją do bezwzględnego ściągania tych zaległości podatkowych, które w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zostałyby objęte spodziewaną ustawą o ulgach. Notatki i artykuły prasowe urgujące o przyspieszenie wydania ustawy traciły zwolna na nieśmiałości, a wkońcu nawet i na uprzejmości. Ministerstwo Skarbu zostanowiło gorzką pigułkę przewlekania tej sprawy osłodzić sympatycznem zapewnieniem, że prace około wydania ustawy trwają dlatego tak długo, ponieważ rząd pragnie ustawą tą objąć nietylko zaległości podatkowe, ale i zaległe składki z tytułu świadczeń socjalnych. Opinja publiczna usnęła znowu na pewien czas, a aparat egzekucyjny działał dalej. Z końcem września przypominano znowu rządowi o obietnicy. Ukazały się znowu komunikaty, zapewniające, że „ostatecznie“ sprawa ta będzie załatwiona w połowie albo też w końcu października. Minął szczęśliwie październik a o ustawie ani słychu. W ciągu tego czasu maszyna dekretodawcza działała z rekordową sprawnością, wyrzucając kilka dziesiątek dekretów małej i największej wagi, a jednak wśród nich nie wyłowiliśmy dekretu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Usłyszeliśmy natomiast nowe zapewnienie, że sprawa będzie musiała być załatwiona przez Sejm. Sesja sejmowa odbyła się i uległa odroczeniu, — a sprawa zaległości podatkowych żyła dalej tylko w świecie notatek prasowych, urgensów i pobożnych westchnień płatników podatkowych.

W nowych komunikatach rządowych nie słychać już nic o zaległościach w świadczeniach socjalnych, a pierwotną uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o odroczeniu zaległości niezabezpieczonych hipotecznie na 5 lat zmodyfikowano o tyle, że dziś mówi się już tylko o trzech latach. Nie wiemy, czy opuszczenie pozycji świadczeń socjalnych jest wynikiem „skorygowania“ odnośnej uchwały przez Ministerstwo Skarbu czy też zwyczajnem przeoczeniem, ale przyznać musimy, że za uszczuplenie terminu do 3 lat nie będzie życie gospodarcze Ministerstwu Skarbu specjalnie wdzięczne.

Ale niechby już raz wreszcie uchwała komitetu ekonomicznego rady ministrów stała się ustawą. Obawiamy się, że losy jej będą analogiczne do losów — zamierzonej taryfy osobowej na kolejach.

Ciekawe jest wreszcie jedno stwierdzenie. Od czasu uchwały lipcowej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wprowadzono już kilka obciążeń podatkowych. Obciążenia te wprowadzono szybo i bez zmian. Bez „toczących się prac“.

Vir

Kronika krajowa

Zaległości podatkowe

Jak już donosiliśmy, w najkrótszym czasie ogłoszone ma być rozporządzenie regulujące sprawe rozłożenia na raty zaległości narosłych w zakresie podatków państwowych i podatków samo-

LEOPOLD HICHLER 24)

Śmiertelna tęsknota

Pani Sala nie wyszła. Widziała walkę wewnętrzną swego dziecka i chciała jej radzić, i bała się jej radzić. Ale ciepłe, dobre słówko, pomyślała, nie może zaszkodzić. Pogłaskała córkę po czarnych, błyszczących włosach i rzekła: „Nie obawiaj się, dziecko. Kogo sobie wybierzesz, ten nie będzize zły. Oni są obaj porządnymi ludźmi.“ A potem zwróciła się do męża: „Teraz chodźmy i zostawmy ją samą.“

Berta została sama. Sama i bezradna.

Wzięła książkę i zaczęła obracać kartki. Odłożyła książkę.

Poszła do fortepianu, wzięła parę akordów. Zamknęła fortepian.

Podeszła do okna, patrzyła na ulicę, odeszła od okna, znowu wzięła książkę.

„Ach Boże!“ — westchnęła. — „Gdyby tylko ktoś mógł mi poradzić, co mam zrobić.“ Nie wiedziała że przez firanki przy szklanych drzwiach patrzy na nią dwoje wiernych oczu Mizzi, która tak chętnieby jej poradziła, ale nie śmiała. Mizzi słyszała bowiem wszystko, gdyż pan Herman mówił głośno. Wiedziała, kogo panna Berta powinna była wybrać, ale jakby to jej powiedzieć? Czy służącej wolno mówić, gdy jej nie pytają? Wahała się. Lecz prawdziwe przywiązanie staje się obowiązkiem i rozrywa kruchą plecionkę etykiety. Mizzi nacisnęła stanowczo klamkę, weszła do jadalni. Gdy jednak stała przed panienką, straciła odwagę i znowu chciała wrócić do kuchni.

Lecz Berta zatrzymała ją słowami: „Czy Mizzi czegoś chciała?“

Mizzi zaczerpnęła powietrza i rzekła: „Panno Berto. Pani zawsze była taka dobra dla mnie i dlatego nie mogę powstrzymać się.“

„Co takiego, Mizzi?“

„Panno Berto, ja wszystko wiem. Ojciec przedtem tak głośno mówił, słyszałam wszystko. Niech się pani nie gniewa, panno Berto, ale niech go pani nie bierze.“

Pierwsza myśl zdumionej Berty, była: „Kogo ona ma na myśli?“

Opanowała się jednak, popatrzyła smutnie, spuściła powieki, twarz miała jak z kamienia, chciała przerwać rozmowę z Mizzi. Lecz przemogła ciekawość.

Uprzejmie, lecz z pewną rezerwą zapytała: „oKogo nie mam wziąć, Mizzi?“

„Pana Rosenbauma. On nie pasuje do pani.“

„Dlaczego, Mizzi?“

„Patrz pani, panno Berto, ja panią znam. Dobrze panią znam. Pani jest wykształconym człowiekiem i potrzebuje pani człowieka, z którym pani mogłaby o wszystkiem mówić, a ten, ten zna się tylko na interesie. Wybierz pani profesora.“

„Tego Mizzi przecież wcale nie zna.“

„O tak, z opowiadania.“

„Z opowiadania?“

„Wie panienka, jak panienka wczoraj opowiadała pani, jak się profesor w Bernie bał, czy się pani podoba.“

„No i?“

„No tak sobie mówię. Jeżeli mężczyzna kobiety się boi, to znaczy, że ją lubi. Bierz pani profesora, panno Berto!“

rządowych. Rozłożenie na raty zaległości podatkowych w rolnictwie będzie dokonane generalnie wobec płatników, właścicieli gospodarstw rolnych, jedynie z wyłączeniem tych płatników, którzy wykazali zdecydowaną złą wolę. Jeśli chodzi o rozłożenie na raty zaległości w przemyśle i handlu, to akcja ta będzie przeprowadzona indywidualnie w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw.

Cło ulgowe

Rozporządzeniem ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 25 października br. ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Nr 88. z dnia 7 bm. wprowadzono aż do odwołania cło ulgowe przy przywozie następujących artykułów: jabłka świeże w wszelkiego rodzaju opakowaniach od 15—40 kg przywożone od 1 listopada do 15 grudnia za pozwoleniem ministra skarbu opłacają cło w wysokości 21.5 proc. cła normalnego, zawartego w II kolumnie przywozowej taryfy celnej; sandacze — 54.3 proc. tejże taryfy, leosze — 61.5 proc. i stearyna — 75.6 proc. taryfy, przyczem powyższa taryfa ulgowa będzie stosowana jedynie w tym wypadku, gdy na przywóz towarów tych będzie uprzednio uzyskane pozwolenie ministra skarbu.

Zleżałe papierosy muszą być wycofane ze sprzedaży

Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego opracowała nową instrukcję dla sprzedawców detalicznych z związku ze zniesieniem koncesyj. Sprzedawcy będą obowiązani sami wycofywać z obrotu papierosy zleżałe i zepsute, tak by nie powodować skarg konsumentów na wyroby monopolowe.

Czy agenci ubezpieczeniowi podlegają ubezpieczeniu w Z.U.P.U.

Akwizytor w Towarzystwie Ubezpieczeń skarży swojego pracodawcę o odszkodowanie z powodu nie zgłoszenia go do Z. U. P. U. Na skutek rewizji wniesionej przez Dra Zygmunta Feldlera odwołała w Krakowie ustalił Sąd Najwyższy następującą tezę.

Jeśli akwizytor dysponuje zupełnie dowolnie czasem swej pracy, wysokością swego wynagrodzenia, zależnego wyłącznie od ilości i jakości zawartych przez niego transakcyj, nie jest związany żadnemi godzinami urzędowemi i obowiązkiem przychodzenia do biura, a zatem pracuje zupełnie samodzielnie i na własne ryzyko, nie ma żadnych ustawowych warunków do przyjęcia, że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, i wobec tego na pracodawcy nie ciąży obowiązek ubezpieczenia tego pracownika, na zasadzie art. 2) Rozp. z 24 XI 1927, nr. 106 (Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23. III. 1933, sygn. C. II. Rw 366/33).

Okazje do handlu z Austrją

Izba Handlowa Polsko-Austrjacka podaje do wiadomości, że następujące firmy austrjackie poszukują przedstawicieli na Polskę względnie pragną nawiązać kontakt handlowy:

1) Firma wiedeńska, której specjalnością są branże: żelazna, wyroby żelazne, wyroby ze szkła i porcelany, naczynia kuchenne i domowe, reprezentująca szereg bardzo poważnych fabryk, posiadająca zorganizowany aparat sprzedaży oraz personel, władający językiem polskim, pragnie objąć przedstawicielstwo poważnej fabryki polskiej z branży wyżej wymienionej względnie podobnej. (248).

2) Firma wiedeńska, mająca długoletnią praktykę jako przedstawiciel różnych fabryk, pragnie objąć zastępstwo firm polskich branży sprzętów domowych i kuchennych, porcelanowej, szklanej i glinianej, oraz branży metalowej. (794).

3) Poważna fabryka austrjacka poszukuje przedstawiciela z branży radjowo- elektrotechnicznej na drut emaljowany (drut miedziany z izolacją emaljowaną. (1222).

4) Dyplomowany kupiec wiedeński pragnie objąć przedstawicielstwo polskich firm, eksportujących do Austrji. (1242).

5) Austrjacka fabryka, wyrabiająca elektryczne sprzęty gospodarskie poszukuje przedstawiciela dobrze obeznanego z tą branżą. (1244)

6) Wiedeńska fabryka radjowa pragnie wejść w kontakt z polską fabryką radjową, względnie oddać przedstawicielstwa firmie dobrze wprowadzonej u klijenteli (1265)

7) Wiedeńska firma pragnie nawiązać kontakt z polskiemi firmami obeznanemi z branżą rzeźnicza. Chodzi o sprzedaż licencji lub patentu na nowoczesny przyrząd rzeźniczy p. n. „Rückenmarkmesser“. (1335).

8) Jeden z kupców wiedeńskich jest zainteresowany w imporcie z Polski następujących artykułów: rogu, krwi suszowej, kopyt, tłuszczów wołowych i baranich, kości, oleju kostnego (końskiego i bydlęcego), mączki kostnej. (1581).

9) Wiedeńska wytwórnia artykułów chemiczno-technicznych pragnie wprowadzić do Polski środek ułatwiający rozpalanie ognia w piecach, kotłach etc. (1700).

10) Austrjacka fabryka kos poszukuje odbiorców na swoje artykuły (1778).

11) Wiedeńska fabryka maszyn i przyrządów do transportu poszukuje odbiorców na tokarki. (1793)

12) Fabryka artykułów sportowych w Tyrolu pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi branży sportowej. Chodzi o wprowadzenie ulepszenia do nart (brzegi stalowe i uchwyt do nart) (1807).

13) Wytwórnia wiedeńska artykułów z masy perłowej zainteresowana jest w nawiązaniu kontaktu:

a) z fabrykami guzików z masy perłowej (chodzi o import odpadków z masy perłowej),

b) z firmami branży galanteryjno- biżuteryjnej oraz prowadzących dewocjonalje. (1857).

14) Firma wiedeńska pragnie wprowadzić do Polski nowy opatentowany naparstek ze wbudowanym nożykiem do przecinania nitek. Nawiązanie kontaktu w dowolnej formie. (1870)

Wszelkich bliższych informacyj udziela Biuro Izby, Warszawa, Ossolińskich 8. m. 2. (tel. 2-16-28) przyczem firmy zainteresowane proszone są o podanie referencyj oraz wpłatę tytułem zwrotu kosztów sumy zł. 3. na konto P. K. O. Nr. 17.670, względnie o przesłanie równowartości w znaczkach pocztowych.

Opłaty od ogierów

Przepisy o opłatach od ogierów mają być znowelizowane w tym kierunku, że opłata od ogierów nielicencjonowanych (50 zł.) ma pozostać bez zmiany, natomiast mają być uproszczone przepisy i formalności, dotyczące zgłaszania ogierów do licencji oraz mają być sprolongowane zaległości, powstałe z tytułu nieuregulowania w odpowiednim terminie kastracji ogierów.

Kronika zagraniczna

Rokowania handlowe Polski z Czechosłowacją

Stosunki handlowe Polski z Czechosłowacją, regulowane są obecnie na podstawie krótkoterminowego prowizorjum, obowiązującego do 30. listopada br. Rokowania o traktat normalny toczą się obecnie w Pradze w tempie ożywionem i istnieje uzasadniona nadzieja, zakończenia ich do czasu upłynięcia terminu prowizorjum.

Trudności w dojściu do porozumienia były dość poważne wobec tendencji Czechosłowacji do ochrony swej wytwórczości rolnej i do ściślejszej współpracy gospodarczej państw bloku naddunajskiego. Pomimo to cały szereg spornych kwestyj już został uzgodniony, a dalsze ustępstwa Polski zależne są od ekwiwalentu, jakiego udzieli nam Czechosłowacja.

Co jest z polisami niemieckiemi?

Okrągło rok temu ukończyło Ministerstwo Skarbu rejestrację polis byłych zakładów ubezpieczeniowych niemieckich przed wojną. 30 listopada 1932 roku zakończył się termin rejestracji tych polis, poczem specjalnie utworzony komisarjat dla

„Tak Mizzi, gdyby mi tylko nie było tak ciężko opuszczać Wiednia. Tu jestem w domu, a tak musiałabym wyjechać.“

„Ale jak się dostaje dobrego męża.“

„Czy Mizzi mogłaby wyjechać z Wiednia?“

„Dla Karola mogłabym.“

„Rzeczywiście, Mizzi?“

„Tak jest, panno Berto, tak jest.“

Berta milczała. Mizzi to zrozumiała, cicho się odwróciła i bezszelestnie podeszła do drzwi.

Ten skromny, niemy sposób oddalania się wzruszył Bertę. Wydawało jej się to symbolem służącego człowieka i podziałało na nią przygnębiająco.

„Nie, Mizzi!“ — zawołała serdecznie. — „Nie odchodź! Chcę Mizzi coś powiedzieć w dyskrecji. Wezmę profesora.“

Jeszcze tego samego wieczora oznajmiła rodzicom swoje postanowienie. Byli trochę skonsternowani, bo oczekiwali innego rozstrzygnięcia. Trwało parę sekund, zanim pani Sala zabrała głos: „Dobrze, moje dziecko. Zgadzamy się. Ale — przed zaręczynami chcielibyśmy wiedzieć, jak nasz przyszły zięć wygląda.“

„Mama ma rację“— dodał pan Herman. — „Najpierw musimy go poznać.“

Temu życzeniu stało się zadość. Profesor przyjechał do Wiednia i — podobał się. Byłaby to wprawdzie kłopotliwa sprawa, gdyby ktoś chciał opisać jego urodę, lecz w jego rysach było coś, co przykuwało: radość życia. I dobra sprawiedliwość, która każdego człowieka uznawała takim, jakim go Pan Bóg stworzył. A to serdeczne zrozumienie dla wszystkich ludzi, nadawało jego twarzy wdzięku i upiększało ją zewnętrznie. Podobał się i naradzano się nad terminem zaręczyn.

Profesor proponował następną niedzielę. Wypadała bowiem Wielkanoc, był więc wolny i mógł przyjechać do Wiednia. Pani Sala z radością zgodziła się na ten termin.

Pan Herman nie zgodził się jednak, gdyż na następną niedzielę przypadał pierwszy wieczór święta Paschy, wieczór sederowy. „Kto urządza w wieczór sederowy zaręczyny?“

Pani Sala nic na to nie odpowiedziała. Dała panu Hermanowi znak, by poszedł za nią i weszła do gabinetu. Tam rzekła pocichu: „Proszę cię, Hermanie, tylko nie odkładać. Nigdy nie wiadomo, co może wejść w drogę!“ W ten sposób osiągnęła jego aprobatę, mimo świątecznego wieczór sederowy. „Kto urządza w wieczór sederowy zaręczyny.

ROZDZIAŁ XI.

Wieczór sederowy! Święto Paschy! Co za wspaniałe święto! Już same przygotowania zanurzają dom i rodzinę w uroczystej atmosferze. Na tydzień przed świętami — w wielu domach już wcześniej — zaczyna się szorowanie mieszkania. W ostatnim dniu przed świętami wydobywa się po rocznym śnie specjalne świąteczne naczynie, przechowywane w komórce na strychu. Wieczorem tego samego dnia usuwa się, według rytualnego przepisu, resztki chomecznego, kiszonego ciasta; z zapaloną świecą szuka się we wszystkich kątach mieszkania okruchów chleba. Zawsze w towarzystwie dzieci. Gdy następnego dnia przedpołudniem zebrane resztki — znów przy asyście dzieci — się spala, któż nie cofa się myślą w przeszłość, kiedy to w krótkich spodenkach, z kędzierzawą główką, z bijącem sercem brało się udział w tych prastarych obrzędach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

likwidacji polis ubezpieczeniowych b. zakładów niemieckich miał rozpocząć obliczenia waloryzacyjne według stosunku ilości polis do otrzymanej od Niemiec sumy waloryzacyjnej. Obywatele polscy, posiadacze tych polis sądzili, że obliczenie ich należności przez Ministerstwo Skarbu będzie kwestją jedynie kilku tygodni, a najwyżej miesięcy, a tymsamem prace obliczeniowe przeciągają się dziwnym zbiegiem okoliczności do roku. Na wszelkie zapytania, kierowane do wspomnianego komisarjatu otrzymuje się gołosłowne zapewnienia, że prace obliczeniowe trwają, z uprzejmą uwagą, że wszelkie ponaglenia pozostaną bezskuteczne.

Możeby tak komisarjat dla polis niemieckich wyjaśnił wreszcie, kiedy zostanie definitywnie ukończono obliczenie tych polis? Rachowanie jest wprawdzie rzeczą trudną, ale jeszcze trudniejszą rzeczą jest zrozumieć, że na wyliczenie stosunkowo niewielkiej ilości sum, potrzeba tak długiego okresu czasu.

Możliwości eksportu polskiego do Kongo

Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że według relacji Poselstwa Polskiego w Brukseli, otwierają się obecnie dla wytwórców polskich szczególnie korzystne warunki eksportu wszelkiego rodzaju towarów do Kongo, (belgijskiego), którego rynek handlowy odznacza się znaczną pojemnością.

Szczegółową listę towarów poszukiwanych w Kongo, jak również przepisy odnoszące się do transportu i opłat celnych w Kongo, przeglądnąć mogą firmy zainteresowane w biurze Izby (ul Długa 1.) w godzinach przedpołudniowych.



SOBOTA, 18 LISTOPADA.

(—) **Kraków** (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, komun. Min. Opieki Społecznej, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Orkiestra jazzowa W. Wilkosza, — o 12,30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne 15,30 Wiadomości gospodarcze. skrzynka strzelecka, 15,55 Kronika harcerska, 16 Audycja dla chorych, 16,40 Kurs średni języka francuskiego, 16,55 Płyty. 17,15 Recital organowy prof. Woźniaka, 17,50 „Na czasie", 18 „Drogi pracy gospodarczej w Polsce" — min. T. Lechnicki, 18,20 Płyty, 18,35 „Co słychać w świecie?" — dr. J. Reguła. 18,50 Rozmaitości, 18.55 „Sylwety Akademików Literatury: prof. T. Zieliński" — prof. G. Przychocki, 19,20 Uroczysta audycja z ok. 15-lecia Republiki Łotewskiej: a) przemówienia. hymny, b) koncert w wyk. ork. symf. pod dyr. B Szulca. K. Puknas- Travins (sopr.), Wł. Burkath (fort.), L. Urstein (akomp.), 20,50 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 21,05 Skrzynka pocztowo techniczna w opr. W. Frenkla, 21,20 Koncert Chopinowski, wyk.: Fr. Platówna (sopr.), M Wiłkomirska (fort.), K Wiłkomirski (wiol.), prof Lefeld (akomp.), 22 „Ze wspomnień myśliwskich" — dr. K Szczepański. 22,15—24 Muzyka taneczna. — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—22 p. Kraków, 22 Odczyt w języku francuskim: „15-lecie odrodzenia Polski" 22,15—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—16,55 p. Kraków. 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,50 Płyty. 18 p. Kraków, 18,35 Rozmaitości, 18.40 „Pogłoski o telewizji" — prof. dr. Wilkosz, 18,55—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—17,50 p. Kraków, 17.50 Kącik Lwowskiego Tow. Krajoznawczego, 18 p Kraków, 18,30 „Aktualne sprawy kobiece" — p. B. Zukotyńska, 18.45 Rozmaitości, 18,55—24 p. Kraków.

Wiedeń (517.2) 12 Muzyka lekka, 15,15 Lekcja włoskiego. 15.40 Słuchowisko dla młodzieży. 16,20 Występ zespołu cytrzystów. 17,20 „Das Hexenlied" M. v Schillingsa (z płyt), 19,05 Recital wokalny, 21.30 Tr. z Akademji na cel dobroczynny (koncert), 22,40 Muzyka taneczna.

Praga (488.6) 6,15 Wesoła audycja poranna, 16 Koncert. 18.30 20 minut lekkiej muzy, 19 „Libusza" opera Smetany. 22.55 Radjofilm.

Londyn (355,9) 19,30 Muzyka lekka. 21.15 Koncert symfoniczny, dyr Hidemaro Konoye, 22,15 „Matince" — słuchow. Lennoxa, 23 Muzyka taneczna

Medjolan (331,5) 13, 17,10 Koncerty, 20,45 Operetka.

Mifal Arlosorow

EGZEKUTYWA „WIZO" WZYWA DO CZYNNEGO UDZIAŁU W AKCJI „MIFAL ARLOSOROW".

W cyrkularzu, rozesłanym przez Egzekutywę Organizacji „WIZO" do wszystkich swych organizacyj na całym świecie, czytamy:

Egzekutywa Światowej Organizacji Sjonistycznej i Biuro Światowe „Mifal Arlosorow" zwróciły się do Egzekutywy „WIZO" z prośbą, by „WIZO" wydało odezwę do wszystkich swych organizacyj i członkiń, by wzięły aktywny udział w toczącej się obecnie akcji „Mifal Arlosorow"

Akcja ta ma uwiecznić pamięć Chaima Arlosorowa, przez stworzenie dzieła kolonizacyjnego w Palestynie.

XVIII. Kongres Sjonistyczny powziął w sprawie następującą uchwałę:

„Kongres przyjmuje do wiadomości oświadczenie Dyrektorjum „Keren Hajesod", wedle którego natychmiast po Kongresie zostanie zorganizowaną akcja dla uczczenia pamięci Chaima Arlosorowa. Z zebranych kwot 2 trzecie przeznaczone są dla „Keren Hajesod" dla kolonizacyjnych celów, zaś 1 trzecia dla „Keren Kajemet Leisrael" dla zakupna ziemi.

Kongres wzywa uroczyście wszystkich sjonistów do udziału w tej wspólnej akcji funduszów i Organizacji Sjonistycznej, dla uczczenia pamięci Chaima Arlosorowa przez twórczy czyn.

Opodatkowanie dla tej akcji winno być tak ustalone, by każdy sjonista, czujący się związany z naszem dziełem w Palestynie, był w stanie w akcji tej wziąć udział".

Z zadowoleniem spełniamy życzenie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej i Światowego Biura „Mifal Arlosorow". Jest dla nas z głębi płynącą potrzebą skupić wszystkie członkinie WIZO dla akcji, mającej uczcić pamięć Chaima Arlosorowa, który, jak głosi odezwa, **„został wyrwany z naszych szeregów w latach młodzieńczej siły, w trakcie pracy sjonistycznej, pełny zdecydowanej woli zrealizowania wielkich sjonistycznych planów"**

Do każdej z nas, do wszystkich naszych 50.000 członkiń, zwracamy się z gorącym apelem dopomożenia akcji dla jej pełnego sukcesu.

Wielki Zmarły zostaje przez akcję tę uczczony. Nasze dzieło kolonizacyjne w Palestynie zostaje wzmocnione. Zostaje zrealizowana solidarnie powzięta uchwała XVIII. Kongresu sjonistycznego.

Wyrażamy przekonanie, że nasz apel dotrze do szerokich kół naszych członkiń, a akcja ta zostanie ukoronowana pełnym sukcesem.

Za Egzekutywę WIZO:
Wiera Weizmann, Rebeka d. Sief
przewodniczące.
Romana Goldman
przew. departamentu org. i propagandy.

DO KOMITETÓW LOKALNYCH NA PROWINCJI

W myśl ostatniego naszego cyrkularza, prosimy stanowczo o nadsyłanie dotychczas zebranych kwot, nie czekając na zlikwidowanie akcji.

Wszelkie dotychczas zebrane kwoty prosimy przekazać na konto czekowe P. K. O. Nr. 405.028 Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow.

• • •

Już w najbliższych dniach musi być akcja „Mifal Arlosorow" zakończona, wobec czego uprasza się wszystkie Komitety Lokalne, by niezwłocznie przekazały dotychczas zebrane kwoty, na konto czekowe P. K. O. Nr. 405.028 Keren Hajesod z dopiskiem dla „Mifal Arlosorow"

Organizacje, które dotychczas nie przeprowadziły jeszcze zbiórki wśród swych członków, winne natychmiast to uczynić, gdyż w pierwszym rzędzie winni się opodatkować na rzecz akcji „Mifal Arlosorow" członkowie wszystkich organizacyj sjońskich a następnie winna być przeprowadzona zbiórka ogólna.

Miejscowości w których dotychczas Komitety Lokalne nie powstały, winne w ostatnich dniach akcji przystąpić do pracy i dotychczasową bezczynność, wynagrodzić wzmożonym i skoncentrowanym wysiłkiem

DZIŚ ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY.

Dziś w sobotę o godz. 3,30 pp. w sali Merkazu przy ul. Krakowskiej 41, zgromadzenie młodzieży poświęcone akcji „Mifal Arlosorow", na którem przemawiać będą tow. M Hecht, M Hu...ecz, Dr. G. Terlo i G. Zuckerman.



szkodzi zdrowiu i powoduje przeziębienia.
Ale kilka
karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami"
uchroni skutecznie od tych przykrych chorób.
Torebka 60 gr.

KARMELKI PIERSIOWE
Z 3-ma JODŁAMI



Na froncie walki z hitleryzmem!

CHRZANÓW: W niedzielę. 19 bm. wielki mityng antyhitlerowski z udziałem tow. dra J. Schächtera z Krakowa.

BOCHNIA: W niedzielę, 19 bm. w sali magistratu wielkie zgromadzenie ludowe z udziałem tow. mgra E. Rosthala.

DZIEDZICE: Dnia 16 bm. odbyło się w przepełnionej sali domu p. Schneebauma wielkie zgromadzenie ludowe. poświęcone tragedji Żydów niemieckich. Po krótkiem zagajeniu przez p. drową Sigmundową, wygłosił obszerny referat mgr. Rosthal. Zgromadzenie było inauguracją akcji bojkotowej.

• • •

SEKRETARJAT WYKONAWCZY Zjednoczonego Frontu wszedł w kontakt z przedstawicielami **przemysłu chemicznego** państw zaprzyjaźnionych celem ułatwienia zainteresowanym w tej branży kupcom żydowskim nawiązania stosunków z temi krajami.

W tych dniach owarte zostanie przy froncie **biuro informacyjne dla branży chemicznej.** Sekretarjat uprasza zainteresowanych o komunikowanie się z biurem w sprawach, z przemysłem chemicznym związanych, gdzie uzyskają wszelkie informacje, dotyczące nawiązania stosunków handlowych z innemi krajami, przyczem zaznaczamy, że wszystkie artykuły tej branży dadzą się zastąpić na warunkach równych niemieckim

• • •

Sekretarjat wykonawczy uprasza wszystkie **organizacje** i instytucje, pragnące otrzymać wydane przez front **wykazy towarów niemieckich** celem ich dalszego popularyzowania, by zwróciły się w tej sprawie do biura frontu osobiście lub pisemnie (Kraków, Dietla 81).

Szereg firm zwróciło się już do sekretarjatu **po znaczki antyhitlerowskie.** Nie wątpimy, że przykład ten skłoni do zakupienia większej ilości znaczków ogół firm i instytucyj żydowskich. Dochód ze znaczków przeznaczony jest na pokrycie związanych z prowadzeniem akcji bojkotowej.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Nowego Dziennika" zgłaszać można na Nr 102-79

„Nowy Dziennik" dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu

MIFAL ARLOSOROW—WYZWOLENIE ZIEMI

Już do nabycia!

»BRUNATNA KSIĘGA«

w języku polskim!!!

Po cenie subskrypcyjnej, do końca listopada b. r. dla Czytelników „Nowego Dziennika"!

Ukazała się już głośna w całym świecie politycznym „Brunatna Księga", demaskująca wszystkie zbrodnie regime'u hitlerowskiego, a w szczególności zakulisowe tło podpalenia Reichstagu — **w polskim przekładzie.**

Wytworne wydanie obejmuje 400 stron druku i 48 stron ilustracyj na kred. papierze. Cena księgarska wynosić będzie **15 zł.** — Czytelnicy krakowscy „Nowego Dziennika" **nabywać mogą „Brunatną Księgę"** na warunkach subskrypcyjnych już obecnie — za cenę

10 zł.

w naszej Administracji (Kraków, ul. Orzeszkowej 7, I. p.)

Zamiejscowi zaś Czytelnicy otrzymają „Brunatną Księgę" za nadesłaniem kwoty **10 zł. 60 gr.** na nasze konto P. K. O. Nr. 400.630.

Korzystajcie ze sposobności!

„Brunatna Księga" jest historycznym dokumentem a przytem lekturą niezwykle fascynującą.

Dr. Adolf Pinkusfeld
4559kr powrócił
Sebastjana L. 7 — Telefon 116-63

Dr. med. Wiktor Abend
b. sekund. szpit. Lazar. we Lwowie
ord. w chorobach wewnętrznych.
Analizy lekarskie.
Kraków XXII., ul. Lwowska L. 19
TELEFON Nr. 160-99 4370

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi A. MIROWSKIEMU, sekund. oddziału ocznego Szpitala żyd., za szczęśliwe i bezinteresowne przeprowadzenie bardzo ciężkiej i niebezpiecznej operacji i nadzwyczaj staranną i troskliwą opiekę, również siostrze Alinie składam najserdeczniejsze dzięki.

2175 g **JOEL HOLZER z rodziną**

Cesia Steinbockówna Szymon Schmalholz
Tarnów Bochnia
zaręczeni w listopadzie 1933 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2178

Tragedja ślepców żydowskich w Niemczech

(K) Tyle rzeczy wstrząsających dzieje się w Niemczech, nic więc dziwnego, że pominięto zupełnie tragiczną wprost sytuację ludzi, którzy są zupełnie skazani na społeczeństwo. W Niemczech żyje obecnie około 40,000 ludzi ślepych, a cyfra ta obejmuje ślepców z urodzenia oraz ludzi, którzy później oślepli. Przed dojściem Hitlera do władzy zorganizowani byli ludzie ci w duże związki prowincjonalne, a troskę o ich utrzymanie wzięło na siebie państwo. Gdy w Niemczech wszystko zaczęło się „gleichschaltować", wprowadziły też i związki ślepców paragraf aryjski; państwo przestało wypłacać zasiłki na utrzymanie żydowskich ślepców. Setki wiec ślepców żydowskich oraz ślepców aryjskich, ale podejrzanych o wrogie ustosunkowanie się do hitleryzmu, znalazły się nagle na bruku. Bez najmniejszego pardonu wyrzucono też z posad ślepców pochodzenia żydowskiego, nie licząc się wcale ze zasługami, jakie te jednostki położyły. Wystarczy wymienić doktora praw i filozofji Ludwika Cohna, ślepca z urodzenia, który dzięki swym zdolnościom powołany został na kierownicze stanowisko zakładu dla ślepych na Śląsku albo panią Betty Hirsch, kierowniczkę znanej berlińskiej szkoły dla ślepych „Silex", która niejednemu z tych najnieszczęśliwszych ludzi dała fachowe wykształcenie i możność późniejszego zarobkowania. Oboje ci ludzie, ślepcy z urodzenia, znajdują się teraz bez żadnych środków do życia. Najgorszą jednak rzeczą są dzikie wybuchy nienawiści, wywołane demagogją hitlerowską w państwowych zakładach dla ślepców wobec żydowskich wychowanków tych zakładów. Ludzie, których złączyło nieszczęście, stali się sobie wrogami, a aryjczycy znęcali się nad swymi żydowskimi kolegami. Do takiego rozbestwienia doprowadził hitleryzm.

HAKENKREUZ WYPIERA KRCYFIKS

Na konferencji nauczycieli katolickich w Dornbirn (w Tyrolu) wygłosił biskup d Waitz sensacyjną mowę, której tematem były ciągłe i nieustanne prześladowania katolicyzmu w Niemczech hitlerowskich. M. in. opowiedział biskup dr Waitz, że był już nawet podpisany nakaz aresztowania kardynała dra Faulhabera, a nie doszło do tego tylko z tego powodu, że namiestnik bawarski generał von Epp interwenjował osobiście u Hitlera i zagroził swą dymisją, jeśli aresztowanie nastąpi. W Bawarji znajduje się w „schutzhafcie" 140 kapłanów katolickich, a w niektórych miejscowościach prowadzono po ulicach miasta duchownych katolickich boso i ze zawieszonemi na piersiach tablicami zawierającemi obraźliwe wyzwiska. Niemcy hitlerowskie wprawdzie zawarły konkordat z Watykanem, ale konkordatu dotychczas nie ratyfikowały. Papież oświadczył niedawno, że w Niemczech prowadzi się obecnie kampanję przeciwko chrześcijaństwu i że wszelkiemi siłami forsuje się pogaństwo.

Tyle katolicki biskup dr Waitz. Nie można mu odmówić racji, o czem świadczy chociażby dyskusja, jaka się onegdaj odbyła w Pałacu Sportowym w Berlinie, gdzie zebrali się berlińscy „Deutsche Christen". Poświęcono przy tej sposobności 60 sztandarów kościelnych, a biskup brandenburski Hossenfelder, który zjawił się w mundurze hitlerowskim, wygłosił przemówienie. Właściwy referat wygłosił inny dygnitarz gleichschaltowanego protestantyzmu niemieckiego, pastor Krause, który wystąpił w obronie paragrafu aryjskiego w obrębie kościoła ewangelickiego w Niemczech i przedłożył rezolucję pochwalającą wykluczenie z kościoła protestanckiego wszystkich niearyjczyków. Pastor Krause domagał się nadto wyrugowania tak z dogmatyki jak i z nabożeństw protestanckich wszelkich pierwiastków Starego Testamentu i istotnych elementów Nowego Testamentu. Nie podoba się im nawet stare ujęcie Chrystusa, któremu przeciwstawiają „bohaterskiego Chrystusa germańskiego". Krucyfiks chcą zastąpić swastyką hitlerowską, a miejsc świętych chce Krause poszukiwać nie w Palestynie, lecz w Niemczech. Wiemy jak w praktyce wygląda ów „Chrystus" germańsko-bohaterski, który błogosławi obozy koncentracyjne i jest w gruncie rzeczy tylko najwyższą zniewagą chrześcijaństwa. Warto tutaj jeszcze dodać, że gdy usiłowano narzucić kościołowi protestanckiemu paragraf aryjski, zwrócono się do protestanckiego fakultetu uniwersytetu w Marburgu o opinję. Protestanccy uczeni z uniwersytetu marburskiego odrzucili paragraf aryjski, ale „Deutsche Christen" nad tą opinją przeszli do porządku dziennego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sensacyjna rozprawa adwokata z radcą miejskim

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się onegdaj rozprawa, która stanowi epilog kilkakrotnie już odraczanej sprawy.

Na skutek doniesienia Adw. Dra Grzeszczyńskiego, Prokuratura oskarżyła Kazimierza Broczynera, prezesa Związku Rezerwistow i radcę miejskiego o wyst. niebezpiecznych pogróżek, popełnionych rzekomo na osobie adw. Grzeszczyńskiego w ten sposób, że dnia 8 czerwca br. w obecności świadka Heleny Grelowskiej teściowej adw. Grzeszczyńskiego, miał się oskarżony Broczyner w sposób niebezpieczny odgrażać pokrzywdzonemu Drowi Grzeszczyńskiemu, a nadto o to, że dnia 4 lipca br. w telefonicznej rozmowie również w sposób analogiczny miał grozić adw. Grzeszczyńskiemu i to w takiej formie, że pogróżki te wywołały aż lęk u p. Grzeszczyńskiego.

Na jednej z poprzednich rozpraw słuchany był powołany przez adw. Dra Grzeszczyńskiego Jan Bernal, który pod przysięgą zaprzeczył twierdzeniom Dra Grzeszczyńskiego, a nadto podał, że **Dr. Grzeszczyński nakłaniał go do złożenia fałszywych zeznań przeciw oskarżonemu i w tym celu nawet kupił mu ubranie za 120 zł.**

Również świadek Grelowska słuchana pod przysięgą, całkowicie zaprzeczyła twierdzeniom pokrzywdzonego i stwierdziła, że oskarżony nigdy się Drowi Grzeszczyńskiemu nie odgrażał. Odnośnie zaś do rzekomych pogróżek telefonicznych, to oskarżony Broczyner przyznał, że sprowokowany przez Dra Grzeszczyńskiego, użył słów ostrzejszych, reagując na prowokację Dra Grzeszczyńskiego, jednakowoż słowa te nie miały charakteru pogróżek.

Sąd przesłuchał również adw. Dra Grzeszczyńskiego w charakterze świadka, który potwierdził całą treść aktu oskarżenia, a ponadto odnośnie do części swoich zeznań zażądał tajności rozprawy, którą Sąd istotnie zarządził.

Po przeprowadzonej rozprawie i po wywodach stron Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Kazimierz Broczyner w zupełności został **od winy i kary uwolniony.**

Oskarżonego bronił adw. Dr. Aschenbrenner.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Szieg w masce" (H. Ordonówna).
APOLLO: „Rewizor" (Vlasta Burian)
ATLANTIC: „Dreyfus" (Fritz Kortner, Henry Grorce).
DOM ŻOŁNIERZA: Iwonka (J. Smosarska).
MUZEUM: „10 procent dla mnie".
PROMIEŃ: „Kurtyzana" (Greta Garbo).
SŁOŃCE: „Z rozkazu księżniczki" (Liljana Harvey, Henry Garat).
ŚWIT: „Biały upiór" (Bela Lugosi).
SZTUKA: „Hazard życia".
WANDA: „Dziś żyjemy" (Joan Crawford i Gary Cooper).

15-lecie niepodległości Łotwy

W dniu 18 ym listopada upływa 15 lat od uroczystej proklamacji niepodległości Republiki Łotewskiej.

Łotwa, jako państwo samodzielne przestała istnieć w końcu XIII w., dostając się pod panowanie Zakonu niemieckiego. W ciągu następnych stuleci swojej niewoli Łotwa była jabłkiem niezgody i widownią nieustannych walk pomiędzy państwami walczącemi o panowanie nad Bałtykiem (Prusy, Polska, Szwecja, Rosja), aż wreszcie w r. 1795 przeszła całkowicie pod panowanie Rosji. Wysuwanie przez Łotyszów jeszcze w czasie wojny europejskiej żądania autonomji kraju nabierają siły po wybuchu rewolucji rosyjskiej w okresie rządów Kiereńskiego. Traktat brzeski, który rozłupywał Łotwę na trzy części, zjednoczył opinję publiczna tego kraju w dążeniu do uzyskania niepodległości i niepodzielności. Gdy w listopadzie 1918 r. po zawieszeniu broni, demoralizacja ogarnęła okupacyjną armję niemiecką, ujawnił się tajny dotąd rząd łotewski pod nazwą łotewskiej Rady Ludowej, która w dniu 18 listopada proklamowała niepodległość Republiki Łotewskiej. Ustalenie jednak granic nastąpiło dopiero po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, a 26 stycznia 1921 r. państwa Ententy, Polska i Finlandja uznały Łotwę de iure.

Od początku swego istnienia Łotwa wykazała ogromną ruchliwość w stosunkach dyplomatycznych i handlowych i rozwinęła bardzo silną propagandę. Polska, dla której sprawa utrzymania dostępu do Bałtyku, jest wciąż jednem z jej najżywotniejszych zagadnień, w zrozumieniu wagi współdziałania z Bałtyckiemi republikami, a zwłaszcza z Łotwą, od początku swego istnienia związana jest z Łotwą węzłami przyjaźni, której dowiodła w r. 1919, pierwsza uznając zagrożone jeszcze w swem istnieniu budujące się Państwo łotewskie de facto.

Konsumenci piwa! Przy piciu piwa zwracajcie baczną uwagę gdyż bardzo często sprzedają Wam bezwartościowe i złe piwa w tej samej cenie co piwa znanych browarów

Córeczka Marleny Dietrich — również aktorką filmową

Wiadomą jest rzeczą, że największą popularnością cieszą się na ekranie małe dzieci. Niezawsze wprawdzie te cudowne dzieci wyrastają na zdolnych artystów, zdarza się bowiem zbyt często, że takie cudowne dziecko w miarę dojrzewania traci swój talent, którego jedyną zdaje się podstawą był tylko urok młodości; tak np. rzecz się ma z Jackiem Cooganem, który jako młodzieniec nie dotrzymał obietnic danych jako dziecko. Można sobie wyobrazić tragedję takiego dziecka, które wszyscy podziwiają, które wciąż ma przed oczyma bajeczną karjerę, gdy nagle zniknąć musi w tak licznej armji zwykłych zjadaczy chleba, a miraż szczęścia rozpływa się przed jego oczyma. Dziecko takie jest podwójnie upośledzone, bo bardzo często nie ma rozkoszy towarzyszących dziecinnym latom, nie umie się bawić jak jego rówieśnicy, ma duszę zatrutą już gorączką sławy, a potem nagle dowiaduje się, że jest właściwie niczem, że sława prysła jak sen jakiś złoty.

Dziwić się też należy, że Marlena Dietrich, która jest nietylko wielką artystką, ale i kobietą bardzo inteligentną, tak łatwo zgodziła się z tem, by 11-letnia jej córeczka wystąpiła z nią razem w nowym filmie „Caryca Katarzyna"; w tym obrazie ma mała „Heidede" — tak pieszczotliwie nazywa się Hedwig — grać rolę dziecka, z której wyrasta potem potężna caryca rosyjska, w dalszych obrazach odtworzona przez Marlenę.

Wiemy z wywiadów wścibskich reporterów, że „boska" Marlena tylko na ekranie jest okrutnym „wampem", w rzeczywistości zaś przedewszystkiem kochającą matką; gdy porwano dziecko Lindbergha, Marlena drżała o losy swej córeczki i ni na moment nie wypuściła jej z pod swej opieki. Marlena jest też wzorową gospodynią. Mąż jej, który również pracuje w branży filmowej, przybył do niej niedawno z Paryża do Hollywood. Rozumie się, że reporterzy przyczepili się do niego szybko, a pan Sieber — tak brzmi nazwisko jej męża — musiał odpowiedzieć na pytanie, poco przyjechał do Hollywood. Mógł wprawdzie odpowiedzieć, że to jest jego prywatna sprawa, która nikogo nie powinna interesować, ale chciał być dowcipny i odpowiedział, że stęsknił się za naleśnikami, w których przyrządzaniu celuje jego żona. Śmiechu było potem z tej odpowiedzi w prasie amerykańskiej bardzo dużo, a śmiech jest jak wiadomo zabójczy. Biedny pan Sieber po kilku dniach musiał wyjechać z Hollywood, a nawet nie wiadomo, czy najadł się dość naleśników...

Ale Marlena wie, co robi. Heidede będzie małeńką Kasią, a Marlena potężną carycą. Film ma zapewnione powodzenie, bo dla reklamy uczyniono wszystko. Genjalna rywalka Marleny, boska Greta Garbo, została zdystansowaną, wszak nie ma dziecka, z którem razem mogłaby występować w jednym filmie.

Każde miasto w Anglji ma swój ulubiony kolor samochodów

W fabryce samochodów w Coventry (Anglja) twierdzą, że każde miasto W. Brytanji ma swój własny kolor automobilów. Robotnicy pracujący przy karoserjach, odrazu wiedzą do jakiego miasta dany wóz pójdzie; poznają to po kolorze.

Tak naprzykład Bradford lubi zielone automobile, mieszkańcy Liverpoolu kupują najczęściej wozy niebieskie lub ciemnobronzowe, a Leicester kupuje zwykle czerwone. W ten sposób, można podług koloru — oczywiście z pewną tylko dozą prawdopodobieństwa — określić, z jakiego miasta dany wóz pochodzi.

Fabryka samochodów w Coventry należy do największych na świecie. Pracuje w niej 30.000 robotników, z tego około cztery i pół tysiąca przyjęło do pracy po wystawie automobilowej w Olimpji, po której nastąpiło znaczne ożywienie w produkcji samochodowej. Oprócz specjalnych upodobań co do kolorów aut, niektórzy klienci fabryki w Coventry mają jeszcze inne dziwactwa. Tak np. pewna księżniczka indyjska, zamawiając automobil, zażądała, aby miał on specjalne szkła, pozwalające jej widzieć, co się dzieje nazewnątrz, pod czas gdy ona sama byłaby niewidzialną dla innych.

Purytanizm w Kanadzie

Rada miejska miasta Alberta w Kanadzie wydała obowiązujące wszystkich rozporządzenie, mocą którego samotnym dziewczętom poniżej 16 lat nie wolno wychodzić samym po zapadnięciu zmierzchu na ulicę. Jeśli policjant zauważy taką „samotnicę", ma prawo sporządzić protokół, a rodzice lub opiekunowie będą musieli zapłacić wysoką karę pieniężną. O ile dziewczęta udają się do teatru, kina lub na bal, muszą być bezwzględnie odprowadzane przez kogoś ze starszych.

DO PALESTYNY
okrętem „POLONJA" (15.000 ton)
POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA
Warszawa, Fredry 10,
organizuje co 2 tygodnie
przejazdy grupowe do Palestyny.
Najbliższy odjazd z Warszawy dn. 27 bm.
W grudniu przewidziane są 2 przejazdy.
Odjazd z Warszawy dn. 11 i 25 grudnia.
Odjazd ze Lwowa dn. 12 i 26 grudnia.

KOMUNIKATY

Dziś

— **„BNEJ SJON"** (Uniwersytet ludowy) Dietla 107, I. p. 3 pop. referat red. Dra Lazera: Przegląd aktualnych wydarzeń, 4 pop.: M. Boruchowicza: Literatura i sztuka.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** 7 wiecz. pogadanka IV grupy „Gordon", ref. J. Freiman „Żydzi w Polsce".

— **MŁODE WIZO** (Mikołajska ?) 7 wiecz. odczyt „O najnowszej poezji palestyńskiej" (w języku polskim) połączony z recytacjami, w wykonaniu świetnej recytatorki p. drowej Lindenbaum-Kohnowej. Goście mile widziani.

— **HATCHIJA** (Rynek podg. 2) 3 pop. zebranie z ref. A. Kohanego.

— **HAOWED** (Poale Sjon) 3 pop. ogólne zebranie.

— **TORA W'AWODA** (Dietla 11) 7 wiecz. posiedzenie komitetu lokalnego Ceirej Mizr., Brurja, Haszomer Hadati.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) 8.30 wiecz. zebranie towarzyskie.

— **MENORAH.** 4 pop. zebranie, ref. L. Gutmanna.

— **DĘBICA!** 7.30 wiecz. w sali kina „Wenus" uroczysta akademja żałobna ku czci Leo Motzkina.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** (Sarego 7, I. p.) 3 pop. plenarne zebranie, ref. Goldman.

— **AKAD. ZRZESZ. SJON. REW. BAR KOCHBA** (Halicka 4) 7.30 wiecz. ref. dra J. Schächtera „Wojna z Arabami, czy pokojowy podbój Palestyny".

— **CEIREI MIZRACHI** (Dietla 11). 3 pop. Mesibat Oneg Szabat, ref. Zimmermann. 7.30 wiecz. walne zebranie Bet Hamidrasza.

Drugi teatr eksperymentalny

Mamy obecnie urodzaj na teatry eksperymentalne. Niedawno temu powstał teatrzyk eksperymentalny w sali Związku Plastyków, pl. Ducha, który wystawił już dotychczas dwie sztuki Józefa Jaremy, a ostatnio notatki prasowe donoszą o przygotowującej się premjerze znanego dramatu Fr. Wedekinda na deskach scenicznych „Bagateli", w wykonaniu eksperymentalnego zespołu teatralnego, pod kierunkiem dra Rensza (pseudonim).

Korzystając ze znajomości dra Rensza, zasięgnąłem u niego informacyj co do kierunku artystycznego jego teatrzyku, — rekrutującego się, nawiasem, z kwalifikowanych sił aktorskich, — co do ujęcia samej sztuki Wedekinda i planów jego na przyszłość.

Teatr dra Rensza podkreśla w wystawianych u siebie sztukach w pierwszym rzędzie momenty artystyczne, które w tych sztukach przez zbytni nacisk tendencji i aktualizmu zostały w dawnych interpretacjach przytłumione. Niema oczywiście mowy o wyrugowaniu ich, co w wielu wypadkach równoznacznem jest z pozbawieniem ich centralnego nerwu, lecz chodzi o przeżenie pierwiastków ideowych i wychowawczo-tendencyjnych z poziomem formalnym, który zadowalałby wybredniejszy smak publiczności teatralnej, bo tą drogą uważa też dr. Rensz aktualizację artystyczną sztuki za celowszą i głębszą.

Na pytanie moje, czy wobec tych to wo bardzo poważnej problematyki pewnych utworów — np. granej właśnie obecnie sztuki Wedekinda, — nacisk na stronie formalnej nie grozi pewną, powiedziałbym, — niedyskretnością, odpowiada reżyser-eksperymentator, że w utworach o wysokim artystycznym poziomie owa problematyka nie wypowiada się „na wierzchu" w hasłowości i zewnętrznej tendencji, lecz właśnie w całej subtelnej tkance psycholgicznych związków, które jego interpretacja pragnie dostatecznie jasno i wrażliwie wydobyć. Dr. Rensz wraca też w rozmowie często do czynnika **dekoracji**. Dekoracje do „Przebudzenia wiosny" przygotowuje artysta **Henryk Gotlib**, a reżyserja usiłuje potraktować każdą sytuację sceniczną w ścisłej łączności z tłem dekoracyjnem, odpowiednio do tego celu przygotowanem. Człowiek, grupa i tło — grają niejako razem, w organicznej łączności, stanowią cel właśnie jedno z głównych zamierzeń dra Rensza. Sama treść utworu uległa też pewnemu „przeobrażeniu", cały szereg scen został bowiem opuszczony, stosownie do postulatu koncentracji utworu i uzyskania w nim większej scenicznej przejrzystości.

O ile i z jakim rezultatem zamierzenia nowego teatru eksperymentalnego zostały zrealizowane, — pokaże nam premjera dzisiejsza w „Bagateli".

(y)

Dziś w sobotę 18 bm. wielka premjera w kinie **„SZTUKA“** **Dziewczęta bez przesądów!** Oto najnowsze dzieło filmowe p. t. [redacted]

HAZARD ŻYCIA przepiękna pieśń o miłości, wzruszająca swą prawdą życiową i uczciwą. Przedziwnie subtelny arcyfilm, ilustrujący zawrotne i kręte ścieżki współczesnych obyczajów wolnej miłości. — W rolach głównych: czołowa artystka scen europejskich **Henrietta Grossman** oraz dwie młodziutkie i prześliczne gwiazdy: **Marion Nixon i Heather Angel.** Obraz ten — to jedna poezja gorących uniesień.

UWAGA: Sala dobrze ogrzana. — Przez pierwsze 4 dni wszelkie zniżki i wolne wstępy nieważne

UWAGA: Dla pp. Urzędników, Wojskowych, Akademików i Studentów za okazaniem legitymacji zniżki z III. miejsc na I. miejsca, z II. miejsc na fotele.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Nadużycia ze zniżkowemi biletami kolejowemi w Wilnie

Rewizja w biurze podróży „Orbis“. — Nadużycia także w innych miastach?

Ostatnio w Wilnie rozeszła się uporczywa pogłoska, iż na szkodę dyrekcji PKP. popełnione zostały dość znaczne nadużycia przy sprzedaży kolejowych biletów ulgowych i zniżkowych. Przed kilku dniami do oddziału wileńskiego biura podróży „Orbis“ przybył przedstawiciel prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Wilnie w asyście kontrolerów Dyrekcji PKP. i przeprowadził szczegółową rewizję ksiąg wspomnianego towarzystwa.

Rewizję przeprowadzono w związku z otrzymanemi przez władze sądowo- śledcze wiadomościami o nadużyciach, jakie miały rzekomo miejsce przy wydawaniu kolejowych biletów zniżkowych na uroczystości niepodległościowe w Warszawie w czasie od 9 do 13 listopada br.

Nadużycia polegały na tem, iż „Orbis“ wydało na terenie miasta Wilna kilkaset biletów kolejowych z 70 proc. zniżką osobom, które udawały się do Warszawy wyłącznie w sprawach prywatnych czy też handlowych i wykorzystały nadarzającą się okazję taniej podróży do Warszawy. Ponadto biuro „Orbis“ sprzedając te bilety pobierało od każdej osoby dość znaczne sumy.

W związku z tem, jak wynika z obliczeń, PKP poniosły straty na sumę około 7 tysięcy złotych. Nadużycia dokonane zostały przy współudziale jednej z organizacyj społecznych w Warszawie, która za opłatą wydawała członkowskie legitymacje osobom, które z tą organizacją nic miały nic wspólnego. Legitymacje te owa organizacja wydawała, a raczej sprzedawała za pośrednictwem „Orbisu“ czerpiąc poważne zyski. Podobne nadużycia popełnione zostały w tym samym czasie nietylko w Wilnie, lecz na terenie całej Polski. W Pińsku np. przedstawiciel „Orbisu“ zatrzymany został wprost na dworcu kolejowym podczas sprzedawania legitymacyj takich każdemu, kto tylko chciał.

Przedwczesna wiadomość o rewizji procesu bł. p. rabina Szapiry

Szereg pism podał wczoraj wiadomość, jakoby Sąd Wojskowy postanowił zbadać świadków, od których zeznań zależeć będzie ewent. wszczęcie procesu rehabilitacyjnego rozstrzelanego w 1920 roku błp rabina Szapiry z Płocka. Istotnie postanowienie takie zostało wydane, lecz w r. 1927 i od tej pory, niestety, nic nowego w tej sprawie nie zaszło. Sprawa ta od szeregu lat nagle oczekuje załatwienia.

Adwokat Hartglas, który swego czasu wszczął starania o wdrożenie postępowania rehabilitacyjnego oświadczył, że wiadomości pism nie są oparte na żadnych nowych faktach.

Wystawa książki polskiej w obcych językach

Onegdaj została otwarta w kamienicy Baryczków (Stare Miasto 32) Wystawa Książki Polskiej w językach obcych, zorganizowana przez p. ministrowa Jadwigę Beckową. Zgromadzone na wystawie książki obejmują ekspansję książki polskiej między latami 1900 a 1933. Dzieła, zebrane w liczbie około dwóch tysięcy zostały w większej części wypożyczone z bibljotek zagranicznych. Wystawa reprezentuje 30 państw i 27 języków.

Po klątwie rabina — zmarł

W mieszkaniu Mendla Rojzmana, członka zarządu gminy w Nadarzynie pod Warszawą, odbyła się uroczystość z okazji urodzenia się wnuczka jego. Wśród gości obecny był również członek gminy żyd. w Nadarzynie Zacharje Gelbard. Przybył również rabin miejscowy, z którym Rojzman i Gelbard nie żyją w zgodzie. Obaj po krótkiej wymianie słów, wyprosili rabina. Obrażony tem rabin rzucił klątwę na Rojzmana. Ten, w kilka minut po wyjściu rabina, dostał ataku sercowego i zmarł.

Wieść o nagłej śmierci Rojzmana w tak niezwykłych okolicznościach wywołała olbrzymie poruszenie w okolicy.

Krwawe zajście na uniwersytecie lwowskim

W gmachu U. J. K. we Lwowie przy ul. Marszałkowskiej wydarzył się onegdaj następujący incydent. Przed wykładem prof. Ehrlicha studenci- korporanci zatrzymali studenta 2-go roku praw Markusa Quera, wzywając go do zdjęcia i wręczenia im czapki, która ich zdaniem przysługuje wyłącznie studentom Bratniej Pomocy. Quer oświadczył, że po zbadaniu prawdziwości tego twierdzenia, zastosuje się do tego wezwania i czapkę zmieni. Po wykładzie, gdy Quer znalazł się w korytarzu, został ponownie zatrzymany przez korporantów, z których jeden uderzył go w twarz, usiłując mu równocześnie zerwać z głowy czapkę. Gdy mimo to Q. nie pozwolił sobie czapki zedrzeć, jeden z około dwudziestu otaczających go korporantów dobył kastetu, którym ugodził napadniętego w lewą skroń. Quer zalany krwią przeniesiony został do kancelarji rektora. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy. Władze uniwersyteckie wdrożył dochodzenia.

Groźba strajku pracowników warszawskiej gminy żydowskiej

Pracownicy Gminy Żydowskiej w Warszawie, wręczyli Zarządowi memorjał w sprawie wypłaty zaległych pensyj. W memorjale pracownicy zapowiadają przystąpienie do strajku włoskiego w niedzielę o godz. 10-tej rano, o ile do tego czasu nie nastąpi załatwienie sprawy.

Sądowe echa ataku lotniczo-gazowego na Warszawę

W czasie środowego próbnego ataku lotniczego gazowego spisały komisarjaty PP. w Warszawie 100 protokołów za niegaszenie świateł i niezasłanianie okien podczas alarmu wieczornego, odmowy udawania się do schronów itd. Protokoły te skierowano do starostw grodzkich, gdzie popełnione wykroczenia rozpatrzone będą przez sady starościńskie.

W czasie nocnego alarmu zatrzymano do dyspozycji władz sądowych 2 osoby za rozwieszanie transparentów komunistycznych i 3 osoby za usiłowanie dokonania kradzieży.

W poniedziałek ogłoszenie wyroku w procesie szpiegowskim

W sądzie okr. w Warszawie zakończył się trwający od 10 dni przy drzwiach zamkniętych, proces szpiegowski byłego asesora sądu Kuźmickiego, Filarowej i innych. Po przemówieniach obrońców oraz ostatniem słowie oskarżonych, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek o g. 2-ej pop. Wyrok będzie ogłoszony publicznie.

Ułaskawienie dwóch skazańców

Sąd doraźny w Równem po dwudniowej rozprawie ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani na śmierć za szpiegostwo 33-letni Andrzej Jewtuszek vel Koczubaj i 25-letni Jan Tuz- Onufrejczyk vel Hutnik vel Mazepa, zaś 32-letni Mikołaj Migłowiec vel Nikij vel Stadnik na 15 lat więzienia.

Skazańcy za pośrednictwem obrońców zwrócili się do p. Prezydenta, przebywającego na Śląsku Cieszyńskim z prośbą o ułaskawienie. P. Prezydent ułaskawił obu oskazańców, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Spalił transparent strzelecki

Z okazji ostatniego zjazdu strzeleckiego w Poznaniu umieszczono na Moście Dworcowym większych rozmiarów transparent z orzełkiem strzeleckim i napisem „Witajcie“ Transparent ten zirytował bojówkarza endeckiego Edmunda Kucharskiego do tego stopnia, że w pewnej chwili oblał go naftą, a następnie podpalił. Za wybryk swój Kucharski odpowiadał przed sądem okręgowym w Poznaniu, który wymierzył mu karę pół roku więzienia.

Cztery lata więzienia za zabójstwo na meczu

W miasteczku Bodzentyn przed niedawnym czasem w czasie gry w piłkę nożną doszło na boisku sportowem do zajścia o niewłaściwie strzelonego gola. W czasie sprzeczki jeden z graczy, 19-letni Aniołkiewicz dobył noża i przebił nim ucznia szkoły powszechnej w Bodzentynie Pałasiewicza, który na skutek odniesionej rany zmarł. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, uwzględniając młody wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralność, skazał go na 4 lata więzienia.

Kasiarz-kamienicznik wreszcie ujęty

Do słynnych kasiarzy- włamywaczy zalicza się Herman Grunert, właściciel kamienicy w Łodzi, podejrzany o udział w głośnym swego czasu zamachu na Bank Handlowy w Łodzi. Zginął wówczas woźny bankowy Otto Jung, który był „nadawcą“ wyprawy złodziejskiej, poczem ulotniło się z Łodzi wielu włamywaczy, między innymi i wymieniony Grunert. Do r. 1931 ukrywał się w różnych „melinach“, stale jednak był poszukiwany i ścigany listami gończemi.

Wreszcie onegdaj patrol policyjny na Wybrzeżu Kościuszkowskiem w Warszawie zauważył jakiegoś „starszego“ pana, błąkającego się po okolicy. Był nim od blisko 3-ch lat poszukiwany kasiarz Grunert. Osadzono go pod kluczem.

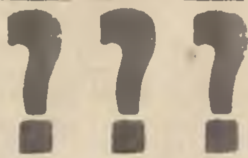
Miljoner amerykański jechał „na gapę“

Z Warszawy donoszą: Policja kolejowa aresztowała miljonera amerykańskiego Birtensa za jazdę koleją „na gapę“. Birtens jest młodzieńcem 27-letnim i odziedziczył po ojcu największy zakład czyszczenia szyb i froterowania podłóg w Nowym Jorku. Birtens wyjechał z wycieczką do Moskwy i obecnie wracał przez Polskę.

Po przyjeździe pociągu do Stołpców, gdy Birtens chciał kupić bilet na dalszą jazdę stwierdził, że zginęła mu książka czekowa. Nie namyślając się długo, wsiadł do pociągu, gdzie ukrył się pod ławką. W drodze złapał go konduktor i po przybyciu pociągu do Warszawy, oddał Birtensa w ręce policji kolejowej.

Po czterech dniach pobytu w areszcie Birtens był we czwartek przesłuchiwany przez sędziego grodzkiego VIII oddziału. Sędzia postanowił zwolnić Birtensa za kaucją 50 zł, ale ponieważ Birtens pieniędzy tych nie miał, odstawiono go z powrotem do aresztu. Aresztowany za jazdę „na gapę“ miljoner wysłał depeszę do Nowego Jorku o przysłanie mu pieniędzy.

Czy wiesz, że w Niemczech wzmagają się prześladowania Żydów
Czy wiesz, że agenci Hitlera prowadzą agitację pogromową
we wszystkich krajach i godzą na twoje życie
Co czynisz w swojej obronie??? Czy bojkotujesz towary niemieckie



Od naszych korespondentów

Koniec samorządu miasta Bielska

Stosunki narodowościowe w Bielsku i rola burmistrza Dra Kobieli. — Objęcie urzędu przez komisarza rządowego Dra Przybyłę. — Kto wejdzie do rady przybocznej? — Stanowisko ludności żydowskiej.

Z Bielska donosi nasz korespondent (M): Rozwiązanie Rady miasta Bielska, o której onegdaj donieśliśmy, jest końcową fazą trwającej od około 5 lat historji.

Jak wiadomo, Bielsko posiada **bezwzględną, według ostatniego spisu ludności 56-procentową większość niemiecką.** Dotychczasowa Rada Miejska wybrana w roku 1929, składała się z **14 Niemców, 10 socjalistów, 6 Polaków i 6 Żydów.** Burmistrzem m. Bielska został wybrany nie Niemiec, **lecz Polak, a to Dr. Kobiela,** b. sędzia przy Sądzie Grodzkim w Bielsku Ludność polska jednak po pewnym czasie stała się niezadowoloną z osoby „swego“ burmistrza Niezadowolenie to przybrało ostatnio tak na sile, że tutejszy dwutygodnik sanacyjny „Zjednoczenie“ wystąpił z ostrym atakiem przeciwko Drowi Kobieli, zarzucając mu, **że nie stoi należycie na straży interesów polskich, że stał się narzędziem w rękach Niemców itp.**

Zdaje się, że i władze przełożone czuły się rozczarowane co do stawianych na Dra Kobielę nadziei Tenże, widząc niekorzystną dla siebie konstelację, zrezygnował (na 4 miesiące przed upływem kadencji Rady Miejskiej) ze swego stanowiska, powołując się na swą ciężka chorobę serca. **Ostatnim jego aktem oficjalnym było poświęcenie wspaniałej przegrody wodnej w Dolinie Luizy pod Bielskiem, w obecności P. Prezydenta Mościckiego i rządu.** W najbliższym czasie b. burmistrz przenosi się jako notarjusz do swego miasta rodzinnego Skoczowa. Ludność żydowska z ubolewaniem żegna powszechnie cenionego p. Dra Kobielę, który we wszystkich sprawach, a zwłaszcza w tak piekących na naszym terenie sprawach narodowościowych, odznaczał się wszechstronnym objektywizmem i niczem nieskrępowaną sprawiedliwością.

W tym stanie rzeczy Województwo przystąpiło do rozwiązania problemu w myśl życzeń ludności polskiej. Rada Miejska została rozwiązana, a **komisarzem rządowym mianowano radcę wojewódzkiego Dra Wiktora Przybyłę z Katowic, cieszącego się szczególnem zaufaniem wojewody Dra Grażyńskiego.** Sfery polskie spodziewają się od nowego komisarza rządowego, znanego ze swej energji w sprawach narodowościowych, **rychlejszego tempa w spolszczeniu miasta i przedewszystkiem magistratu.**

O wiele trudniej niż zadanie to, wypadnie p. komisarzowi drugie, o wiele ważniejsze zadanie, a mianowicie **sanacja finansów miejskich,** znajdujących się z powodu wysokich zobowiązań dookoła budowy zapory wodnej w Dolinie Luizy, w stanie dość opłakanym. Miejmy nadzieję, że to, co nie udało się Radzie Miejskiej, uda się p. komisarzowi i jego doświadczeniu na polu pracy społecznej. Czasu do przeprowadzenia swych zadań ma dość, gdyż w międzyczasie według ostatniej decyzji Rady Wojewódzkiej w Katowicach, kadencja **śląskich rad miejskich została przedłużona o 2 lata,** aż do wprowadzenia na Śląsku ogólnopolskiego regulaminu wyborczego do rad miejskich.

Na miejsce Rady Miejskiej ma wstąpić — jak już o tem donieśliśmy — **rada przyboczna, składająca się z 8 Polaków, 2 Niemców i 2 Żydów, z wykluczeniem chadecji i socjalistów.** Jest bardzo wątpliwem, czy Niemcy zgodzą się na taki skład sił i czy wogóle nie odrzucą wzięcia udziału w radzie przybocznej. Co do mianowania reprezentantów żydowskich, jest to oczywista rzadka okazja dla naszych moszków- karjerowiczów, ubiegania się o łaskę władz.

Ludność żydowska jako taka wita komisarza rządowego w nadziei, że piastować będzie swój urząd na zasadach sprawiedliwości i równouprawnienia wszystkich narodowości naszego miasta.

* * *

Oficjalne objęcie urzędu przez nowo mianowanego komisarza rządowego miasta Bielska, p. Dra Wiktora Przybyłę, nastąpiło we wtorek przedpołudniem. W towarzystwie Dra Dworzańskiego, referenta departamentu miast przy Urzędzie Wojewódzkim, przybył Dr. Przybyła do biur prezydjum miasta Bielska, gdzie wręczył b. burmistrzowi, p. Drowi Kobieli, dekret Wojewody o rozwiązaniu Rady Miejskiej. Następnie wprowadził p. Dr. Dworzański nowego komisarza rządowego w jego agendy. W imieniu grona urzędników przywitał p. komisarza radca magistratu dyr. Minasowicz, żegnając przy tej sposobności w serdecznych słowach ustępujące prezydjum miasta.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

DZIŚ ODCZYT BYSTRYCKIEGO! Staraniem lokalnej komisji Keren Kajemet Lejisrael odbędzie się dziś w sobotę o g. 20,30 w dużej sali hotelu „Pod Czarnym Orłem“ w Białej wielki meeting ludowy z udziałem słynnego poety hebrajskiego, wicedyrektora KKL, **Natana Bystryckiego** z Jerozolimy, który wygłosi odczyt pt. **„Nasza walka o Palestynę“.**

Pozatem odbędzie się dziś o g. 17-tej **w małej sali „Czarnego Orła“ zebranie młodzieży sjonistycznej,** urządzone przez „Gdud Awoda bead KKL“. Podczas zebrania wygłosi drogi nasz gość, **Natan** Bystrycki, odczyt pt **„Moskwa czy Jerozolima?“**

WALNE ZEBRANIE ZTTN „MAKKABI“ BIELSKO odbyło się we środę w sali kahalnej w Bielsku. Ze względu na to, że walne zebranie zainauguruje rok jubileuszowy 5-letniego istnienia ZTTN „Makkabi“, udział członków w zebraniu był nader liczny. Sprawozdanie z ub. roku pracy złożył p. **Feiler,** który wskazał na wielkie wysiłki Towarzystwa dla rozwoju sportu żydowskiego w Polsce, a szczególnie na Śląsku W ub. roku ukończono i otwarto **wspaniałe schronisko im. Nordaua na Hali Boraczej,** urządzono kilka imprez sportowych, zorganizowano kursy i wyścigi narciarskie, założono nowe filje Towarzystwa. wydano kilka numerów „Wiadomości ZTTN Makkabi“, z których ostatni w objętości 18 str. właśnie w tych dniach bezpłatnie został doręczony wszystkim członkom Dnia 2 grudnia odbędzie się w salach „Czarnego Orła“ w Białej wielki festyn zimowy, z którego czysty zysk po [illegible] przeznaczony jest na rzecz uchodzców z Niemiec Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego, uchwalono jednogłośnie, udzielić absolutorjum ustępującemu wydziałowi, poczem przystąpiono do wyborów. **Na prezesa ponownie wybrano p. inż. Oskara Deutscha,** ponadto wchodzą w skład nowego wydziału pp **Leopold Feiler, Gustaw Matzner, inż. Sonderling, Fryc Kestel, Karol Huppert, Wiktor Lachmann, Hans Machauf, Ryszard Zeitinger i Walter Zeitinger.** Do komisji rewizyjnej wybrano **pp. prof. Feuersteina, Haselnussa i inż. Immerglücka.**

UNJA SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW urządza dziś o 8,30 wieczorynkę towarzyską z okazji otwarcia nowego lokalu. Bielsko, Kolejowa 23, I. p. Po części oficjalnej dancing.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Pieśń nad pieśniami“ (Marlena Dietrich). Miejskie Biała: „Miss Flora“ (Anny Ondra). Miejskie Bielsko: „Tajemnicza wyspa“ (Lyonel Barrymore). Mars: „W krzyżowym ogniu“.

Z SĘDZISZOWA

(—) Staraniem org. młodzieży „Haszomer Hacair“ urządzona została u nas, wielka wieczorynka z piękným i nader urozmaiconym programem Na szczególne wyróżnienie obok głównej aranżerki i współwykonawczyni imprezy tow. Pepki Faustówny, zasługują produkcje taneczne 8-mio letniej Blanki Roch i 6-cio letniej Netti Taffel Część dochodu przeznaczono na rzecz „Mifal Arlosorow“.

Akcja „Mifal Arlosorow“ dobiega u nas już końca Niestety, wyniki jej są bardzo nikłe. **Przyczyną tego jest pauperyzacja ludności żydowskiej naszego miasta z jednej strony, a bojkot rewizjonistów, mizrachistów i in. z drugiej strony.** Ostatnio zawiązał się u nas wzorem innych miast **Komitet Frontu Antyhilterowskiego, który w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność. Komitet nawiązał kontakt z Komitetem wykonawczym Frontu antyhitlerowskiego w Krakowie.**

Celem uczczenia pamięci Leo Motzkina urządzona zostanie w sobotę 18 bm. akademja żałobna z udziałem wszystkich ugrupowań sjonistycznych (J. B.)

ZE STRZYZOWA

Staraniem sjońskiego Komitetu Lokalnego odbyło się w ub. sobotę zebranie celem zorganizowania stowarzyszenia starszej młodzieży ogólnosjonistycznej „Bnei Sjon“ Po zagajeniu przew. tow. Berglasa i ożywionej dyskusji, **wybrano komitet, składający się z 5 osób, który pod przewodnictwem tow Brawa ma się zająć zorganizowaniem stow. „Bnej Sjon.“**

Po dłuższej przerwie ożywiła ostatnio **komisja** kulturalna przy Komitecie Lokalnym **swoją działalność. I tak jej staraniem uruchomiono kilka kursów hebrajskich dla początkujących i zaawansowanych, które prowadzone są bardzo sprężyście przez tow. M. Waldmanna. Stroną techniczną kursu zajmuje się tow. Mojżesz Gärtner. (A-st).**

Organizacja katastrofy

(;) W trzecim roku wojny światowej żył w Solnogrodzie porucznik rezerwy dr. Fritz Wl., doskonały oficer na zapleczu, przydzielony do specjalnych poruczeń Oficerowi Inspekcyjnemu dla spraw jeńców wojennych, pomieszczonych na terenie kraju salzburskiego. Porucznik Wl. odznaczał się niepowszednią urodą, jednającą mu bliższe zainteresowanie pełnokrwistych, rasowych, alpejskich mieszkanek Solnogrodu. Pozatem był znakomitym stylistą, a to już było wiele ze względu na rozgałęzioną wielce korespondencje, którą Oficer Inspekcyjny przeprowadzał z różnemi władzami w monarchji i z organizacjami Czerwonego Krzyża w krajach neutralnych. Styl por. Wl. odbijał niezmiernie korzystnie od „kazionnego“ stylu urzędowych pism, załatujących wszelkie niemytemi onuczkami.

W trzecim roku wojny światowej wydał młody porucznik własnym drukiem niedużą książeczkę, zatytułowaną nie mniej nie więcej: Organizacja obozów dla jeńców w przyszłej wojnie! Z chwilą, kiedy książeczka ta ukazała się w pełnej krasie, nastąpiła katastrofa dla autora. Złośliwi koledzy, a gdzież ich niema, zaczęli rozgłaszać, że porucznik, wydając w trzecim roku potwornej wojny, która zdążyła już pochłonąć hekatomby zabitych, okaleczonych i zaginionych, książkę, traktującą z całą powagą i z niebylejakiem znawstwem problemy, związane z przyszłą wojną, symuluje widocznie obłęd, aby nie dostać się z bezpiecznej i miłej służby na zapleczu armji w obręb istotnej wojny

Spotkałem por. Wl. w kilka lat po wojnie światowej w Berlinie. Posiadał własne i bardzo już znane w Europie biuro naukowej organizacji pracy Specjalnością jego było współpracować przy montażu, że tak powiem, ekonomicznym wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w zachodniej Europie. Od czasu do czasu otrzymywał wezwanie do Anglji, Francji, Hiszpanji, ący przybywał jak najrychlej na miejsce, czekała go praca organizacyjna, mająca unowocześnić istniejący już zakład przemysłowy, lub zmontować nowy zupełnie. To pierwsze odtywało się oczywiście kosztem setek ludzi, pozbawionych przez naukową organizację pracy naukowo stwierdzonego minimum kalorji i witamin, albo też, jeśli mamy to nazwać prościej: chleba dachu nad głową. Ale ostatecznie życie ludzkie idzie ciągle naprzód i nie zna zapory zabobonów. Do takich zabobonów należy zapewne wymysł żydowski zmarłego już filozofa Poppera- Lynkeusa, wymysł objawiony światu pt. „Die allgemeine Nährpflicht“ Od Hammurabiego po Hitlera nic głowiono się jeszcze nad tem, czy wszyscy ludzie mają dach nad głową, łyżkę strawy i opał na zimę.

Młody organizator, stawiający pierwsze kroki w czasie wojny światowej i przewidujący następną, zasługuje dziś na wyróżnienie. Możliwe, że w sztabach generalnych różnych państw zapoznano się już dawno z tą skromną książeczką Okazuje się, że młody autor miał niewiele fantazji, bo inaczej byłby pomyślał zawczasu o organizacji obozów koncentracyjnych w Trzeciej Rzeszy, o obozach pracy na wyspach sołowieckich i podobnych instytucjach wychowawczych.

Wynika z tego jak na dłoni, że rzeczywistość jest bardziej fantastyczną od najśmielszej fantazji Życie płata nam niesłychane figle, wobec których blednie obraz Goyi i nabiera banalności opowiadanie E. T. A. Hoffmanna. Przewertowałem od deski do deski „Les Diaboliques“ [illegible] nie znalazłem tej niesamowitej treści, co w [illegible] historycznem zdarzeniu:

Kiedy minęły pierwsze orgje nocy św. Bartło-

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I SLĄSKA
ORAZ
WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA“ W KRAKOWIE

urządzają
w okresie Purim (luty—marzec 1934)

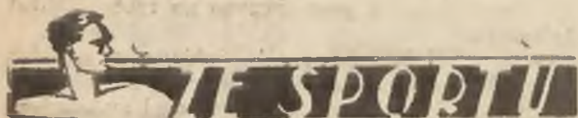
4 tygodniową

Wycieczkę do Palestyny

Przewidziane będzie także kilkudniowe zwiedzenie Egiptu, Grecji i Konstantynopola. Szczegóły wycieczki oraz cenę obejmującą koszta podróży, paszportu, wiz, wraz z kompletnem utrzymaniem na okręcie i w Palestynie z hotelami, autocarami i t. d. będziemy w możności ogłosić

już w najbliższych dniach

a to po ustaleniu przez linję okrętową dokładnych terminów jazdy okrętu na wiosnę 1934 r.



— **Ż. K. S. MAKKABI MUSZYNA.** Odbyte ostatnio Walne Zgromadzenie wybrało nowy Zarząd, który ukonstytuował się następująco: Prezes: Jakób Lampel, Wiceprezesi: Segulim Markus i Weiss Dawid, Sekretarz główny: Freudenfall Benedykt, Skarbnik: Weissówna Mania, Członkowie Zarządu: Reich Wilhelm, Kleiner Ozjasz, Lustig Izak, Adlerówna Mina, Dröhlich Jakób, Riegerówna A., Nataniel Reich, Gniwisch Natan, Weiss Regina.

HOKEIŚCI MAKKABI KRAKOWSKIEJ POZOSTANĄ W KLASIE A.

Jak wiadomo krakowska Makkabi, która w rozgrywkach hokejowych w ubiegłym roku zajęła ostatnie miejsce w klasie A i temsamem spadła do klasy B, — mocą uchwały zarządu O. Z. H. L. x zględnie zmiany statutu, pozostaje nadal w klasie A — O. Z. H. L. ma bowiem zamiar rozszerzyć ilość drużyn w klasie A na rok bieżący.

O ROZWÓJ SPORTU W SZKOŁACH.

Podczas ostatniego posiedzenia zarządu Z. Z. zastanawiano się w dalszym ciągu nad sprawą rozwoju życia sportowego w szkołach średnich i wyższych uczelniach, stwierdzając pewien efekt organizowanych konferencyj z centralą AZS-ów i Związkiem Nauczycieli Wychowania Fizycznego w szkołach.

Postanowiono nadal kontynuować zaczętą akcję. Pozatem Zarząd Związku Związków Sportowych postanowił rozpocząć już przygotowania do godnego zaprezentowania się sportu polskiego na światowej wystawie w r. 1941 w Warszawie.

PŁK. HOLMQUIST (Szwecja), wieloletni prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej zamierza ustąpić ze swego stanowiska, które zapewne objąłby **kpt. Ossgaard** (Norwegja).

ZAPAŚNICY POLSCY ZAPROSZENI DO RZYMU. Polski Zw. Atletyczny otrzymał od Związku włoskiego zaproszenie na rozegranie zawodów zapaśniczych Polska—Italja w grudniu r. b. w Rzymie. Sprawa ta będzie w najbliższym czasie rozpatrywana przez zarząd związku.

POZWOLENIE NA MECZ Z SOWIETAMI nadeszło do Pol. Zw. Bokserskiego od Federacji Międzynarodowej. Zezwolenie to potrzebne jest dlatego, że Sowiety nie należą do związku międzynarodowego.

SUKCES MISTRZA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM. W Lille rozegrano wielki międzynarodowy turniej ping- pongowy przy udziale najwybitniejszych mistrzów tenisa stołowego Europy. Na turnieju szereg sukcesów odniósł mistrz Polski Ehrlich, Hasmonea Lwów), który wyeliminował wszystkich swych przeciwników dochodząc do finału.

MECZ POLSKA—CZECHOSŁOWACJA W PING PONGU. Do licznych spotkań pomiędzy Polską a Czechosłowacją przybywa obecnie międzypaństwowy mecz ping- pongowy, który ma się odbyć wkrótce w Pradze. Pertraktacje w tej sprawie zostana w najbliższym czasie sfinalizowane.

AMERYKA PRZECIW ODBYCIU OLIMPJADY W BERLINIE. Amerykański wydział olimpijski rozpatrywał postulaty „Żydowskiego kongresu zjednoczonych państw“ i doszedł do przekonania, że raczej zrezygnuje z obesłania Olimpjady w roku 1936, niż miałby urazić amerykańskie sfery żydowskie.

KONGRES MIĘDZYNARODÓWKI SPORTOWEJ na wniosek Austrji, nie odbędzie się w Sztokholmie, jak zrazu postanowiono, lecz w Wiedniu lub w Pradze. Zadecydowały o tem względy finansowe.

NORWEG OSCAR MATHIESEN, były mistrz wielokrotny świata i do niedawna najlepszy łyżwiarz świata w jeździe szybkiej, zaangażowany został oficjalnie na trenera przez Szwedzki Związek Łyżwiarski.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK ATLETYCZNY polecił Egiptowi organizację mistrzostw świata w zapasach na rok 1933, a Italji — mistrzostwa Europy w r. 1934. Ponieważ Egipt nie wywiązał się ze swego obowiązku i mistrzostw świata w r. b. nie zorganizował, przeto Włosi projektują przeprowadzić w r. przyszłym u siebie zamiast mistrzostw Europy — mistrzostwa świata.



DOWÓD.

— Mój mąż już mnie nie kocha — rzekła Mary.

— Jakie masz na to dowody?

— W zeszłym tygodniu udał się w podróż samolotem, a wrócił wczoraj pociągiem osobowym.

(Tits- Bits).

SPORT.

— Uszkodzenie kości w stawie. Czy pan gra w piłkę nożną?

— Nie, doktorze, gram w brydża, a moja żona daje mi od czasu do czasu lekkie wskazówki pod stołem...

(Le Rire)

NADESŁANE CZASOPISMA

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ (Kraków, ul. św. Tomasza 32). Zeszyt za listopad b.r. zawiera następującą treść: Władysław Natanson: W Aleksandrii; Zygmunt Gawroński: Idea stanowości w hitleryzmie (II); Adam Krzyżanowski: Nakrecanie konjunktury w Stanach Zjednoczonych; Jan Hulewicz Stefan Żeromski — Stan i postulaty badań (II); Wiktor Doda: Jakiego Żeromskiego znamy? Ze studjów nad tekstem współczesnych pisarzy polskich; Stanisław Neyman: O granicach użyteczności pieniądza w dziedzinie wymiany dóbr; Tadeusz Dobrowolski: Monografja o Jacku Malczewskim; Feliks Gross: Instytucja rodziny i małżeństwa w świetle etnologji K. W Zawodziński: Powieści sportowe; Michał A. Heilperin: Projekty rekonstrukcji gospodarczej (II): Zygmunt Zaleski: Kongres współpracy europejskiej; Jerzy Eug. Płomieński: Mistyfikator historji; St. W. Z dokumentów o wypadkach galicyjskich w 1846 r.; Adam Kleczkowski: Z polskiej germanistyki.

mieją i nadeszła pora do uprzątania trupów pomordowanych na ulicach i w domach Paryża hugenotów, wybrała się królowa Katarzyna Medycejska z fraucymerem na przechadzkę, aby zobaczyć spustoszenie i nasycić oczy widokiem dzieła, przedsięwziętego ad maiorem Dei gloriam. Grupa dostojnych niewiast, posuwająca się po ulicach miasta pod opieką straży królewskiej, natknęła się nagle na nieboszczyka, ubranego w wytworne szaty, z których coprawda ostały się jeno strzępy Pokiereszowaną potwornymi ciosami twarz arystokraty hugenockiego, o niedawno jeszcze był gościem królowej, poznano odrazu. Królowa zatrzymała swój orszak. W czytankach szkolnych nastąpiłaby w tem miejscu wspólna żarliwa modlitwa za spokój duszy heretyka, ale badźcobądź chrześcijanina. W historji prawdziwej stało się inaczej: Królowa obnażyła laską ciało pomordowanego z reszty strzępów odzienia i z anatomicznem znawstwem, jak na owe czasy, wyjaśniła swoim damom, na czem polegała u nieboszczyka impotestas coeundi, o której już dawno przebąkiwano..

W płaszczyźnie nadchodzącej grozy wojennej, która rozpęła się w dość krótkim czasie w sercu Europy, na tle zbałkanizowania naszej cywilizacji, z której nie ostanie się, być może, nic, chyba ruiny i wspomnienie, graniczące z maligną, w mózgach niedobitków zbliżającej się dużemi krokami grozy, na nic wszelkie przewidywania, plany, próby ujęcia potężnej fali zniszczenia, zbliżającej się ku nam. T. zw. sumienie świata nie istnieje wcale Zagłada narodu armeńskiego, wymordowanie pół miljona ludzi, niekombatantów, w czasie wojny światowej, masowe mordy petlurowców, wszystko to przeszło bez echa prawie. Nie łudźmy się co do możliwości zahamowania rozpędu barbarzyństwa w państwie „bojaźni bożej“ Prawo było zawsze po stronie silniejszego, słabszy, dostawszy się w tryby kodeksów i w zasięg paragrafów, ginął beznadziejnie.

A Prawo Boże, pisane złotemi głoskami na niebie i krwawiące się szlochem serdecznym w piersi ufnych, wierzących, wyczekujących cudu, nie dotarło jeszcze do ludzkości.

JAKOB LEWITTES



ŁOM SŁODOWY Dra WANDERA

niezawodny środek przy kaszlu i chrypce

WSZĘDZIE DO NABYCIA



Wschód słońca 6 m. 41	LISTOPAD 18 SOBOTA 29 Cheszwan 5694	Zachód słońca 15 m. 37

Akademja żałobna ku czci Leo Motzkina

Staraniem „Jehudy" i „Heatidu" odbędzie się we środę 22 bm. o g. 8 wiecz. w salach repr. Żydowskiego Domu Akad. przy ul. Przemyskiej 3, Wielka Akademja Żałobna ku czci blp. Leo Motzkina, prezydenta Komitetu Wykonawczego A. C. i długoletniego prezydenta Kongresów Sjonistycznych.

Przemawiać będzie dr. Ignacy Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

O Muzeum Żydowskie w Krakowie

Zrzeszenie Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie przystąpiło do szeroko zakrojonej akcji stworzenia Muzeum Żydowskiego w Krakowie.

—o—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i plac Zgody 18.

— DANCING NA DOCHÓD BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Dziś w sobotę 18 bm. odbędzie się w kawiarni „Feniks" Dancing z dochodem na budowę Muzeum Narodowego od godz. 5 pop. do 7'30 i od 9 wieczór. Wstęp popołudniu 50 gr, wieczór 1 zł.

— „PAŃSTWO ZWIERZĄT". Odczyt na temat powyższy wygłosi z ramienia Powsz. Wykładów Uniw. Jag., prof. U. J. dr. Michał Siedlecki we wtorek 21 bm., w Zw. Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6, I p.) Pocz. o godz 7'45. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. W środę 22 bm. o g. 20 w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, Radziwiłłowska 4, posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego z porządkiem dziennym: Z Oddziału chorób wewnętrznych I B szpitala św. Łazarza: 1) kol. dr. E. Szczeklik: „Znaczenie elektrokardjogramu dla leczenia chorób sercowych". 2) dr. R. Schönthalówna: „Kwas mlekowy w krwi przy nowotworach oraz sposoby jego oznaczania".

— Z TOWARZYSTWA ESPERANTO. W poniedziałek 20 bm odbędzie się w lokalu „Societo Esperanto" Smoleńsk 9 o godz. 8'15 wiecz. zebranie informacyjne pt. „Co każdy członek Towarzystwa o Walnem Zgromadzeniu wiedzieć powinien". Czytelnia gazet esperanckich otwarta w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od 7'30 do 9'30 wiecz. Wstęp wolny.

— TANIA NIEDZIELA W PAŁACU SZTUKI. Nadchodząca niedziela, która będzie ostatnim terminem trwania obecnych wystaw Kowalskiego, Gotttliba Machalskiego, Matzkego, Dyboskiego i innych, jest tak zwaną tanią niedzielą dla wszystkich. Wstęp na te bardzo ciekawe wystawy tylko 50 gr. W poniedziałek odbędzie się losowanie dzieł sztuki o 4-tej popoł. Od poniedziałku Pałac Sztuki będzie przez kilka dni zamknięty z powodu przygotowań do wielkiej międzynarodowej wystawy drzeworytów, która odbędzie się pod wysokim protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej i będzie miała wyjątkowy charakter artystyczny.

— CENY NA TARGU w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr, śmietana 1L1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwycz. 60—80 gr, masło deser. 3.40—3.60 zł, zwyczajne 2.80—3.20 zł, jaja szt. 10—12 gr, jabłka kom pot. 1 kg. 40—60 gr, deser. 8—1.20 zł, gruszki kompot 60—80 gr, deser 11—20 zł, śliwki 1—1.20 zł, kurczęta para 2—3 zł, kura szt. 2—4 zł, kaczka 2—3 zł, gęś żywa 4—5 zł, indyk i indyczka 4—8 zł, zając w skórce 2.50—2.80 zł, bez skórki 2.50—2.50 zł, karp 1 kg. 1.70—1.90 zł, szczupak 3—3.50 zł, brzana i leszcz 3—3.50 zł, wiślane drobne i średnie 1—1.50 zł.

Tajemnica dramatu małżeńskiego

Zamach samobójczy czy usiłowane zabójstwo. — Proces inż. Bogusza przed Sądem Apelacyjnym

(rg) Tajemniczy dramat małżeński rozegrał się, dnia 3 czerwca 1931 roku, w mieszkaniu inż. Ludwika Bogusza, właściciela dóbr, zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Staszica 14.

O godz. 8.30 rano wezwano tam pogotowie ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz zastał tam żonę inż. Bogusza, p. Mieczysławę Boguszową, leżącą w kałuży krwi. Lekarz stwierdził ranę przestrzałową płuca. W mieszkaniu znajdował się tylko inż. Bogusz.

Po dwutygodniowym pobycie w szpitalu św. Łazarza p. Boguszowa wyjechała do Rabki, gdzie przebywała przez dwa miesiące. Równocześnie

BOGUSZOWA OSKARŻYŁA MĘŻA

o dokonanie zamachu na jej życie. Po przeprowadzeniu dochodzeń oraz zamknięciu śledztwa, wygotowany został przeciwko inż. Ludwikowi Boguszowi (lat 37) akt oskarżenia o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, na osobie jego żony, oraz bezprawne posiadanie broni.

Rozprawę odraczano kilkakrotnie z powodu złego stanu zdrowia p. Boguszowej. Doszła ona wreszcie do skutku w dniu 21 kwietnia br. Inż. Bogusz — podobnie, jak i podczas poprzednich zeznań — wyparł się winy i twierdził, że

ŻONA POPEŁNIŁA ZAMACH SAMOBÓJCZY.

strzelając do siebie z rewolweru.

Żona oskarżonego p. Boguszowa, przedstawiwszy historję swego małżeństwa, zeznała, iż w czasie rozmowy z mężem ten strzelił do niej z rewolweru.

Po dwudziestej rozprawie sędzia dr. Cieślewski wydał

WYROK UNIEWINNIAJĄCY INŻ. BOGUSZA.

Naskutek odwołania wniesionego przez zastępcę poszkodowanej, adw. dra Hirscha, sprawa znalazła się wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przesłuchano inż. Bogusza oraz jego żonę. Zeznania obojga odbyły się

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Jawność rozprawy została przywrócona dopiero po ukończeniu ich zeznań.

Na rozprawie jawnej zeznawali biegli prof. dr. Olbrycht i dr. Jankowski. Biegli mieli się wypowiedzieć co do tego, czy rana zadana Boguszowej wskazywała na to, iż została zadana przez osobę drugą, czy też jest wynikiem zamachu samobójczego.

Biegli w orzeczeniu swem pokreślili, iż orzeczenie ich oprzeć się musi na trzech tezach:

1) Na lokalizacji rany, 2) Na stwierdzeniu czy strzał oddano z bliska, czy też z odległości, 3) Na kierunku kanału postrzałowego.

O ile pierwsze dwie tezy nie pozwalają, w konkretnym wypadku, na wysnuwanie żadnych wniosków, o tyle, wziąwszy pod uwagę kierunek kanału postrzałowego, wszystko przemawia za tem, że

RANA ZOSTAŁA ZADANA PRZEZ OSOBĘ DRUGĄ,

a natomiast mniej prawdopodobnem jest, iż powstała ona w wyniku zamachu samobójczego.

Znawcy wykluczyli również, aby rana powstała po bezpośredniem przyłożeniu rewolweru do ciała, gdyż w okolicy rany nie stwierdzono śladów, prochu, ani też strzępków materji, co zdarza się zwykle w podobnych wypadkach.

Wreszcie wykluczyli biegli, aby rana mogła powstać w drodze postrzelenia się przez Boguszową, trzymającą rewolwer w lewej ręce, względ. w obu rękach.

Zkolei przystąpiono do przesłuchania biegłego rusznikarza em. płk. Grodzickiego. Zastępca poszkodowanej postawił

WNIOSEK O WYŁĄCZENIE TEGO BIEGŁEGO

ze względu na stosunki łączące go z rodziną inż. Bogusza. Wniosek ten został przez trybunał odrzucony. Orzeczenie biegłego Grodzickiego pokryło się z orzeczeniem poprzednich biegłych.

Rozprawa została udroczona do dnia dzisiejszego. Na dzisiejszej rozprawie trybunał ogłosi postanowienie co do wniosków zgłoszonych przez zastępcę poszkodowanej, poczem nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego, przemówienia stron i ogłoszenie wyroku.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes dr. Potempa, wotują s. a. dr. Kawęcki i s. a. dr. Gardulski. Oskarża prok. dr. Szuchiewicz. Poszkodowaną zastępuje adw. dr. Józef Hirsch. Broni adw. dr. Woźniakowski.

Kabaret Moulin Rouge

Telef. 103-23 W KRAKOWIE Telef. 103-23

Z dniem 16-go listopada b. r.

NOWY ATRAKCYJNY PROGRAM

słynny duet Eugenjusza Kozłarskiego, oraz sławny humorysta BOGDAN CHOMENTOWSKI w swoim przebojowym repertuarze. 4347kr

— WYKAZ ZNALEZIONYCH RZECZY w ciągu trzeciego kwartału br. został ogłoszony przez Magistrat. Wzywa się właścicieli powyższych przedmiotów, aby o ile mają dowieść swego prawa własności, zechcieli zgłosić się po odbiór tych że do Głównej Kasy miejskiej I. p. okienko Nr. 16 w godz. urzędowych między 10—12 w poł. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W przeciwnym razie przedmioty te zostaną wydane znalazcom i po upływie lat trzech przejdą na ich własność, lub też po upływie tego czasu zostaną sprzedane w drodze licytacji; przedmioty zaś nieogłaszane zepsuciu, zostaną zaraz sprzedane.

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Teitelbaum Baruch zam. w Krakowie przy ul. Krakowskiej 5, zgłosił do policji, że dnia 16 bm. o godz. 18-tej dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu srebro oraz bieliznę wart około 2.000 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— IN FLAGRANTI... Aresztowano Pietruszkę Wacława (lat 18) robotnika zam. w Krakowie przy ul. Sołtyka 5, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania do pracowni fotograficznej Rudolfa Kazimierza przy ul. Florjańskiej 5.

— ZDERZENIE WOZU Z TAKSÓWKĄ. Witkowski Kazimierz woźnica zam. w Krakowie przy ul. Grunwaldzkiej, jadąc jednokonnym wozem naładowanym cegłą ul. Franciszkańską w kierunku ul. Zwierzynieckiej, u wylotu ul. Grodzkiej najechał na autodorożkę Nr. Kr. 6768 prowadzoną przez szofera Ryssa Tadeusza, zam. przy ul. Kościuszki l. 55. Wypadku w ludziach nie było.

— PORZUCILI KOŻUCH I ZBIEGLI. Patrolujący posterunkowy na ul. Dietla, zauważył 3 osobników, z których jeden niósł duży kożuch szoferski; na widok posterunkowego osobnicy owi porzucili kożuch i zbiegli. Kożuch, który pochodzi z kradzieży, zdeponowano w IV. Komisarjacie PP przy ul. Grodzkiej 65, gdzie poszkodowany może go rozpoznać.

—oßo—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—o—

Lina Barberówna Bielsko — **Zygmunt Kühnreich** Andrychów

zaręczeni w listopadzie 1933 r. 4364k

—oßo—

— TRZECIA LEKCJA zaprawy narciarskiej dla członkiń i członków, odbędzie się dziś w niedzielę dnia 12 o godz. 9 rano w sali ŻTG. 4285k

—oßo—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE Żydowskiego Tow. Gimnastycznego odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. Początek o godz. 7'30. Goście mile widziani. 4580

—oßo—

— WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia Żyd. Absolw. WSH w Krakowie, odbędzie się dziś w sobotę dnia 18 bm o godz. 6'15 w lokalu przy ul. Mikołajskiej 9, II. p.

—oßo—

— WALNE ZEBRANIE KOMITETU RODZICIELSKIEGO Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie jutro w niedzielę 19 bm. o g. 6 wiecz. w lokalu szkoły, Mikołajska 9.

ZWIĄZEK SPORTOWY ROBOTNICZY I ŻYDOWSKI zwołują wspólną konferencję celem ujednostajnienia akcji przeciwko meczowi Polski z Niemcami.

Na wakacjach dla młodzieży wśród obozu ćwiczebnego

Dano warcie hasło: „Zdrowie" — odzew: „Piernik od Rothego".

4287kr

FABRYKA PIERNIKÓW A. ROTHE KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 20

W sprawie Zjazdu „Hechalucu Hakial Cijoni" w Tarnowie

Do Komitetów Lokalnych i grup Chalucowych w Małopolsce Zachodniej i Śląsku!

Egzekutywa zwraca uwagę wszystkim grupom chalucowym i Towarzyszom z poszczególnych grup, by nie brały udziału w Zjeździe „Hechaluc Hakial Cijoni", zwołanym do Tarnowa na dzień 19 listopada br., jako zwołanym bez porozumienia i wbrew zgody Egzekutywy.

Egzekutywa uprasza Komitety Lokalne, by czuwały nad tem, by żadna grupa miejscowa delegatów na Zjazd nie wysyłała.

Egzekutywa zwraca uwagę, że wobec osób i grup, które wbrew powyższemu zakazowi wezmą udział w Zjeździe zwołanym do Tarnowa na dzień 19 bm., wdrożone będą kroki za złamanie dyscypliny partyjnej.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 11. 1933 Akcje utrzymane. Dolar niejednolity.

Papiery procentowe: 4-prc. Prem. Poż. dolarowa 48.25, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 103, 5-proc Poż. Konwersyjna 49.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch niewielki. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe bez notowania z braku zapotrzebowania. Silniej poszukiwano z procentowych 5-proc. Poż. Konwersyjną, 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursach ustalonych bez zmiany. 3-proc. Poż budowlana w zaofiarowaniu 38 bez notowania. Obroty większe.

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja niejednolita. Kurs dolara ulegał w ciągu dnia ciągłym wahaniom przy naogół większem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy utrzymywał się rano na poziomie 5.40 i wyżej przy nastroju mocnym, poczem osłabił się, utrzymując się koło południa na 5.32—5.37, czeki bankowo 5.35—5.40 Bank Polski płacił początkowo 5.24, podwyższając do 5.35. Z innych walut Funt szterling 28.50—28.80. Frank szwajcarski 172.25—172.75. Marka niemiecka gotówka 210.50—211.25, wypłata 212.25—212.75.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 18. 11. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 22.25—22.50, biała stand. 21.75—22, targowa stand. 21.25—21.50, owies targ. stand. 13—13.75, targowy 12.25—12.75, jęczmień na krupy dworski 14.50—16.50, targowy 13.75—14. mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 38—39 60-proc. poznańska 33.50—34.50. mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 24.25—24.50. II gat. sitkowa 18—19. razowa 20—21. poślednia 13—14. mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 24.25—24.50. Graham pszenny 30.5—31, otręby żytnie 9—9.25 pszenne 9—9.25. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17 11 1933. Ceny transakcyjne: żyto 210 ton 14.75, 30 ton 14.70. Ceny orientacyjne: bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16 11. Otwarcie: Dillonowska 72.50 Stabilizacyjna 87 Dolarowa 61, Warszawska 50.625 Śląska 48.25. Zamknięcie: Dillonowska 73.50. Stabilizacyjna 86.25, Dolarowa 60.50, Warszawska 50, Śląska 49.75. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16 11. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 40.40 39.35, Londyn kabel 5.46 1/4—5.33 1/2, Paryż 6.21 1/2—6.46, Zurych 32.85—32.05, Rzym 8.93—8.73, Amsterdam 68.50—66.70 Tendencja słaba wobec silnej zwyżki dolara.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 17 11. Cynk dost. natych. n. 15, termin. 15 5/16, cyna natychm. 226 5/8—227, termin. 226 1/4—226 1/2, Banka 230 3/4, Straits 230 3/4, ołów natychm. 11 7/16, termin. 11 5/8, miedź natychm. 29 5/8—29 3/4, termin. 29 13/16—29 7/8, Elektrolit 33—34.

• • •

Warszawa, 17. 11. (Sin). W dniu dzisiejszym kurs dolara na giełdzie warszawskiej nieco się poprawił. Dewizy na Nowy Jork notowano 5.39, przekaz telegraficzny 5.40, w obrotach prywatnych 5.37.

Wyrok sądu doraźnego w Wadowicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wadowice. 17. 11. (Sch) Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się odczytaniem orzeczenia biegłych dra Webera i dra Niemczewskiego. Orzeczenie ustala, że oskarżony Golonka, jak również Pieczara, który nie zmienił dotychczas swego zachowania nie cierpieli na żadną chorobę umysłową i są zupełnie zdrowi i odpowiedzialni za swoje czyny.

Następnie zabiera głos prokurator, który w obszernym wywodzie uzasadnia akt oskarżenia, żądając dla oskarżonego Pieczary kary śmierci, zaś dla Golonki łagodnego wymiaru kary. Zkolei przemawia obrońca Pieczary adwokat dr. Schorr, prosząc o przekazanie sprawy jego klijenta do zwykłego sądu, ewentualnie o łagodny wymiar kary. Obrońca Golonki adwokat Jakubowicz mówi, że Golonka nie brał udziału w zabójstwie Wulkana, lecz tylko w kradzieży, spowodowany głodem i nędzą. Przewodniczący udziela głosu oskarżonym dla wypowiedzenia ostatniego słowa. Osk. Pieczara, który nadal kręci głową przyprowadzony zostaje do stołu sędziowskiego przez strażnika więziennego, lecz nie odzywa się ani słowem. Następnie Golonka sam podchodzi do stołu prosząc o litość. O godz. 11.30, sąd udaje się na naradę. Na sali ogromne poruszenie. Sala jest przepełniona, tłumy publiczności stoją również przed gmachem sądowym.

O godz. 1 w południe wśród grobowej ciszy, przewodniczący ogłasza wyrok, mocą którego Szczepan Pieczara skazany zostaje na karę śmierci i utratę praw obywatelskich, zaś Stanisław Golonka na karę dożywotniego więzienia i utratę praw na zawsze. Następnie przewodniczący ogłasza motywy wyroku. Oskarżeni przyjęli wyrok z spokojem. Natychmiast po wyroku obrońca Pieczary dr. Schorr zwrócił się do kancelarji p. Prezydenta z prośbą o ułaskawienie Pieczary.

Stawski raz jeszcze zapewnia że jest niewinny

Jaffa, 17. 11. (ŻAT). Na wznowionem przesłuchaniu o zabójstwo Arlosorowa Stawski raz jeszcze oświadczył, **że jest niewinny i że policja bezpodstawnie trzyma go w zamknięciu.** Dla mnie — zawołał Stawski — całe to przesłuchanie jest komedją, lecz dla moich rodziców jest prawdziwą tragedją. Stawski zaznaczył, że w czasie konfrontacji obecny inspektor policji miał rzekomo **skierować na niego uwagę pani Arlosorow i że nim przystąpiono do konfrontacji** sfotografowano go, badacze stóp zdjęli jego odcisk na dziedzińcu więzienia.

Prokurator Shitritt pyta, **dlaczego Stawski zamierzał opuścić Palestynę, nie mając wizy powrotnej,** naco Stawski odparł: Sam znam dobrze drogę powrotną do Palestyny i potrafiłbym też przemycić do Palestyny swoich przyjaciół z Polski. Przyznaje on, że pieniądze, które się znalazły w jego posiadaniu, przeznaczone były na zaaranżowanie nielegalnego przyjazdu do Palestyny jego przyjaciół za fikcyjnemi dziennikarskiemi legitymacjami „Hazit Haam". Wreszcie Stawski zaprzecza twierdzeniu, jakoby miał być autorem symbolicznego epitafjum o Ben Gurionie na klocu żelaznym w Petah Tikwie. Stwierdza on, że nie umie wcale pisać po hebrajsku.

—o0o—

Dwie katastrofy samochodowe w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 17. 11. (N) W Luetzen w Saksonji dostał się samochód osobowy pod pociąg kolejki fabrycznej, **wskutek czego eksplodował zbiornik benzyny i samochód stanął w płomieniach. Dwie kobiety, jadące samochodem, poniosły śmierć w płomieniach, zaś 4 dalsze osoby odniosły ciężkie poparzenia i walczą ze śmiercią.**

Druga katastrofa samochodowa wydarzyła się w Nadrenji w pobliżu Hochkirch, gdzie trzy osoby poniosły śmierć.

Zmiana ustawy loteryjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 11 (Sin) W związku z wiadomościami o zmianie ustawy loteryjnej donoszą, że interpretacje sensu tej ustawy są nieścisłe. Dotychczas monopol loteryjny działał na podstawie ustawy z 1920 roku. Obecnie w związku z opracowywaniem podstaw prawnych wszystkich monopoli uzgadnia się i opracowuje również uzupełnienie ustawy loteryjnej z 1920 roku.

Bilety skarbowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 11. (Sin). W sobotę wypuszczone będą do obiegu bilety skarbowe serja czwarta. Bilety te emitowane w odcinkach po 1.000 i 10.000 zł. opiewają ogólną sumę 50 miljonów zł. Terminy płatności tych biletów wynoszą 3 lub 6 miesięcy. Dla biletów z trzech miesięcznym terminem płatności oprocentowanie wynosi 4 i pół, dla biletów z sześciomiesięcznym terminem płatności 5 proc.

„Bibljofil" Ziemkiewicz przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 11. (Sin). W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Warszawie miał rozpatrzeć sprawę Romualda Ziemkiewicza oskarżonego o sfałszowanie dyplomu politechniki petersburskiej oraz wykazów służbowych rosyjskich. Ziemkiewicz, głośny w swoim czasie z afery kradzieży „białych kruków" w bibljotekach w r. 1923 przyjęty został do N. I. K. P. w 7 stopniu służbowym, gdzie pracował do r. 1932, poczem został emerytowany. Tymczasem wyszło na jaw, że dyplom politechniki petersburskiej był sfałszowany, jak również wykazy służbowe, na podstawie których uzyskał emeryturę. Ze względu na późne doręczenie wezwania na rozprawę, sąd odroczył sprawę.

„Wampir" z Lewandówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 17. 11. (O). Głośną była podczas pierwszego procesu Gorgonowej sprawa tajemniczego **mordu dokonanego na osobie 12-letniej Józefy Neuwertówny,** której zwłoki znaleziono na dnie rzeki na przedmieściu lwowskiem Lewandówka. — **Obrona Gorgonowej wystąpiła wówczas z sensacyjną tezą, że Neuwertównę zamordował jakiś nieznany zwyrodnialec, który również dokonał mordu seksualnego na Lusi Zarembiance.** Od tego czasu krążyły po Lewandówce wieści o jakimś tajemniczym wampirze, który napada na dziewczęta i morduje je.

Dziś zawiadomiono policję, że w lesie miłowskim znaleziono zwłoki 11-letniej Stanisławy Biegajówny, córeczki robotnika z Lewandówki. **Zachodzi podejrzenie, że i w tym wypadku ma się do czynienia z morderstwem seksualnem dokonanem przez grasującego na przedmieściu Lwowa osobnika.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Samochód wjechał na chodnik i rozbił latarnię

(rg) Ulica Starowiślna w Krakowie była wczoraj w południe widownią wypadku, który mógł za sobą pociągnąć fatalne następstwa.

Około godz. 1-szej w poł. przejeżdżał ul. Starowiślną samochód Miejskich Zakładów Czyszczenia Miasta, służący do wywożenia śmieci. Gdy auto znalazło się obok domu pod l. 33. kierowca — z nieustalonych narazie przyczyn — stracił panowanie nad wozem. Wóz, jadący z dość wielką szybkością, wpadł na ustawioną na brzegu chodnika latarnię gazową.

Rozległ się trzask żelaza i brzęk tłuczonych szyb. Pod wpływem gwałtownego uderzenia złamał się słup latarni. Niedość na tem. Latarnia, padając uderzyła w okna mieszkania parterowego, i wybiła kilka szyb, uszkadzając równocześnie ramę okienną.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z przechodniów, aniteż z osób znajdujących się w mieszkanu parterowem, ne doznał szwanku. Wypadek wywołał natomast wielkie zbiegowisko.

Wyrok w procesie o napad rabunkowy

(rg). W piątek w późnych godzinach wieczornych zapadł wyrok w toczącym się przez 3 dni przed sądem przysięgłych w Krakowie procesie przeciwko siedmiu osobom oskarżonym o napad rabunkowy na dom Pawła Wójcika we wsi Baczyna pod Krakowem w nocy z 15 na 16 kwietnia br.

Na piątkowej rozprawie obrona postawiła sensacyjny wniosek o wyłączenie jednego z sędziów przysięgłych, który w czasie rozprawy odezwał się wskazując na oskarżonych: **To jest jedna banda.** Wniosek ten został jednak przez Trybunał odrzucony.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniu stron sędziowie przysięgli zatwierdzili winę oskarżonych odnośnie do pięciu oskarżonych, no skutek czego Trybunał zasądził **Franciszka Stolarczyka na 8 lat więzienia, Jana Stolarczyka na 6 lat, Stanisława Stefana Seweryna na 4 lata, Franciszka Kolina na 8 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny, Marję Kolinową na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Katarzyna i Anna Kolin zostały uniewinnione.**

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Pilarski, wotowali s. o. dr. Stuhr i s. o. dr. Solecki, oskarżał prok. dr. Stawarski. Bronili adwokaci: dr. Kobane, dr. Lewartowski, dr. Milan Markowicz, dr. Pleszowski i dr. Jan Woźniakowski.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Sanacja stosunków w ciężkim przemyśle

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 17. 11. (K) Rewizje, przeprowadzone w ciężkim przemyśle górnośląskim i aresztowanie dwóch dyrektorów sp. akc. Godulla i sp. akc. Wirek wywarło w Katowicach wielkie wrażenie. Spodziewano się wprawdzie powszechnie, że prędzej, czy później władze państwowe zainteresują się niezwykłemi machinacjami finansowemi tych firm, ponieważ jednak sprawa ta była wielokrotnie już wentylowana, a nie wywoływało to żadnego efektu, obecne rewizje i aresztowania utwierdziły wszystkich w mniemaniu, że władze państwo we zamierzają wreszcie przeprowadzić sanację stosunków w ciężkim przemyśle górnośląskim.

Dziś, w godzinach porannych przesłuchiwani byli u prokuratora Nowotnego dyrektorzy sp. akc. Godulla, a równocześnie sp. akc. Wirek dr. Józef Goroll i Jerzy Jungels. Następnie przesłuchiwał ich sędzia śledczy. Szczegóły śledztwa trzymane są oczywiście w tajemnicy. W Katowicach krążą uporczywe pogłoski, że w najbliższych dniach nastąpią dalsze aresztowania.

Prokurator żąda wydania 3 posłów

Katowice. 17. 11. (K) Jak się dowiadujemy, prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach zwrócił się do prezydjum sejmu śląskiego, prosząc o **wydanie władzom sądowym trzech posłów: dr. Hagera z bloku Korfantego (Ch. D.), Prokopa z narodowo-chrześcijańskiego związku pracy i Ochmana z Dentsche Partei.**

Poseł Hager i poseł Ochman oskarżeni są o zniewagę władz państwowych, zaś poseł Prokop o ciężkie poranienie jakiegoś człowieka.

PRZEMYTNIK ZASTRZELONY

Król. Huta. 17. 11. (K) **Wczoraj wieczorem strażnik graniczny na placówce w Gorzelcu koło Łagiewnik użył broni palnej w pościgu za przemytnikiem Janem Karbowskim z Chropaczowa. Karbowski usiłował przemycić towary z Niemiec do Polski. Ugodzony kulą w plecy Karbowski odniósł tak ciężką ranę, że wkrótce po przewiezieniu go do szpitala zmarł.**

KRWAWA BÓJKA 10-LETNICH CHŁOPCÓW

Sosnowiec. 17. 11. (K) **W szkole powszechnej miało wczoraj miejsce krwawe zajście. Pomiędzy uczniami 10-letnim Czesławem Bielskim a Romanem Jędrzejewskim powstała sprzeczka, która rychło zamieniła się w bójkę. W czasie tej bójki, Bielski zadał Jędrzejewskiemu pchnięcie nożem w bok. Jędrzejewskiego w stanie ciężkim przewie**ziono do szpitala.

EKSPORT WĘGLA WZRASTA

Katowice. 17. 11. (K) Jak się dowiadujemy, **mimo trudności organizacyjnych w górnośląskim przemyśle węglowym, eksport węgla powiększa się ostatnio w dużym stopniu. Panuje ogólne przeświadczenie, że właśnie w związku z wypowiedzeniem konwencji węglowej, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, przedsiębiorstwa górnośląskie starają się wykazać szczególnie dużą aktywność w zakresie eksportu. Jak nas informują, w ostatnich tygodniach nietylko wysłano większe ilości węgla na dotychczasowe rynki, ale zdobyto cały szereg nowych rynków zagranicznych.**

Najlepszym miesiącem wywozu węgla górnośląskiego z Polski był miesiąc październik. W miesiącu tym wywieziono 1.029.000 ton węgla.

Dokonczenie piątkowej rozprawy o podpalenie Reichstagu

Przewodniczący zapytuje Popowa, czy ma jakie pytania dla świadka. Popow oświadcza, że wszystko co ten człowiek powiedział jest kłamstwem od początku do końca. Z takim świadkiem niema nic do gadania i zwracając się do Grothego woła z oburzeniem: kanalja.

Dalej opowiada świadek, że pożar Reichstagu miał być sygnałem do generalnego ataku. 27 lutego, o godz. 23 miano dokonać napadu na biura policyjne i koszary wojskowe, nie wie jednak dla czego tego rozkazu nie wykonano.

Przewodniczący często zwraca świadkowi uwagę, że o rzeczach tych przedtem nic nie mówił. Świadek nie zraża się niczem, tłumacząc się zapomnieniem i opowiada dalej różne okropności, którym nawet przewodniczący nie daje wiary, stale wypytując od kogo to słyszał.

Jako następny świadek zeznaje Singer, doprowadzony z obozu koncentracyjnego. Oświadcza, że z przywódcami komunistycznymi nigdy się nie zetknął, gdyż był tylko zwykłym członkiem. Co do zeznań Grothego oświadcza, że są zupełnie zmyślone. Ani nie był nigdy kurjerem komunistycznym, do czego używano tylko starszych i zaufanych funkcjonarjuszy, ani też Grothe nie zajmował wyższego stanowiska w partji. Grothe był jedynie skarbnikiem maleńkiego oddziału partji komunistycznej. Większej funkcji nie powierzono mu nigdy, ponieważ znany był jako krętacz i człowiek nie godny zaufania.

Podczas konfrontacji z Grothem Singer oświadczył, że z Grothem wogóle nigdy nie rozmawiał na tema pożaru Reichstagu. Singer oświadcza, że twierdzenie Grothego, jakoby partja komunistyczna w razie udania zamachu na Reichstag planowała podobne zamachy przeprowadzić w W a r s z a w i e i Pradze — jest wprost absurdem i należy je przypisać anormalnej fantazji świadka.

Na pytanie Dymitrowa Singer oświadcza, że w lutym wogóle nie było pogotowia alarmowego parji. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

7 list wyborczych w Poznaniu

Poznań, 17. 11. (PAT). W dniu wczorajszym jako ostatnim przeznaczonym do zgłoszenia kandydatów do rady miejskiej w Poznaniu, zgłoszono następujących 7 list: 1) Narodowy Blok Gospodarczy (BBWR), 2) Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze (CHD). 3) Niemcy, 4) NPR. 5) Obóz Narodowy Niezależności obywatelskiej i pracy gospodarczej, 6) PPS., 7) Komuniści.

Malaparte skazany na zesłanie

Rzym, 17. 11. (PAT). Decyzją specjalnej komisji prewencyjnej **skazany został na 5 lat przymusowego osiedlenia na wyspie Lipari aresztowany w ubiegłym miesiącu znany pisarz Curtius Eryk Sunkert, piszący pod pseudonimem Malaparte.** Był on oficerem, przydzielonym do misji wojskowej włoskiej w Warszawie w okresie 1919—1920 roku. Aresztowano go za manifestacje i kontakty antyfaszystowskie zagranicą zwłaszcza we Francji, gdzie przez parę lat przebywał wydając książki o znacznym rozgłosie. (O książce p. Malaparte **„Technika zamachów stanu"**, gdzie m. in. był też niezmiernie ciekawy rozdział o przewrocie majowym w Polsce. — pisaliśmy w swoim czasie. — Red.)

Schronisko P.T.T. na Turbaczu spłonęło

Nowy Targ. 17. 11. (PAT). W nocy z 16 na 17 bm. **spłonęło schronisko Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Turbaczu.** Powodów pożaru dotychczas nie ustalono, jednakże lansowana jest pogłoska, jakoby **nastąpić miało podpalenie.** Na ratunek płonącego schroniska pospieszyl. liczni narciarze i turyści. Pożar wywołał ogólne poruszenie.

Napad rabunkowy w Kielcach

Kielce, 17. 11. (PAT). Onegdaj na ulicy Wolbromia w pow. olkuskim **dokonano napadu rabunkowego na 16-letnią Felę Melcer, która została wysłana do urzędu pocztowego, celem wpłacenia sumy 1050 złotych.**

W pewnym momencie przystąpił do niej niejaki Feliks Kopeć, który wyrwał jej teczkę z pieniądzmi i począł uciekać. Na krzyk napadniętej nadbiegli przechodnie, **a Kopeć widząc pogoń zdążył wyjąć z teczki 180 zł. i porzucić ją.** Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Kopeć miał **dwu wspólników, których razem z Kopciem aresztowano.**

Tajemnicze postrzelenie nauczyciela

Kielce, 17. 11. (PAT). W dniu 14 b. m. między godziną 23 a 24 na drodze wiodącej z Woli Małkowskiej do wsi Niedźwiedź w powiecie opatowskim **został postrzelony nauczyciel szkoły powszechnej Bolesław Skrzypczyński. Strzał oddany został z ukrycia, a sprawca uszedł nie poznany.**

DEMENTI AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton, 17. 11. (PAT). Sekretarz spraw wewnętrznych zaprzeczył wiadomości jakoby administracja robót publicznych przeznaczyła półtora miljona dolarów na budowę lotniska morskiego na Atlantyku.

— Z ogłoszonej statystyki wynika, że w Ameryce w roku bieżącym do 31. października było w przemyśle manufakturowym 1680 strejków, które objęły 588 robotników. Utracone zarobki sięgają 24.000.000 dolarów.

— Statek japoński „Seitendaru" zatonął w czasie burzy u wybrzeży Lu szu. Z załogi liczącej 30 osób uratowano dotychczas tylko jedną osobę.



FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się energicznego, uczciwego człowieka z branży kolonjalnej do prowadzenia poważnego, prosperującego interesu agencyjnego w Krakowie, ewentualnie w charakterze spólnika za złożeniem małego kapitału. Zgłoszenia pod „Pomyślność“ do Adm. „N. Dziennika“. 4358kr

POSZUKUJĘ energiczne go akademika (czki) z hebrajskiem, z dobrą matematyką. Zgłoszenia osobiste między godz. 12—1: Skawińska 8. 4371kr

LOKALE

SKLEP frontowy (dwie ubikacje) z dużą wystawą, przy ruchliwej ulicy Krakowa do odstąpienia Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Poważny reflektant“.. 2189g

POSZUKUJĘ komfortowego, dwuosobowego pokoju przy rodzinie, z utrzymaniem lub prawem używania kuchni. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Siostry“. 2190g

WIĘKSZEGO lokalu fabrycznego poszukuje — „Esnat“. Kraków. Józefińska 4. 2185g

ODSTĄPIĘ lub wydzierżawię lokal o 2 ubikacjach w podworcu przy Głównym Rynku — na sklep lub przemysł. Przystąpię ewentualnie do spółki z gotówką. — Zgłoszenia pod „Reflektant“ do Adm. „N. Dziennika“. 2180g



WYKŁADY zawodowo techniczne z dziedziny budownictwa i architektury

pod kierownictwem **Dyplom. inż. LUDWIKA GUTMANA** architekty budowniczego. Bliższe informacje w biurze technicznem, ulica Jakóba 19 od 3—6.

UWADZE PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ ZAGRANICĄ.

Centralne Akademickie Biuro Informacyjne w Warszawie, Mirowska 3, zawiadamia, że studenci, wyjeżdżający poraz pierwszy na studja do Belgji, muszą bezwzględnie wykazać się znajomością języka francuskiego lub flamandzkiego, w Konsulacie belgijskim. Osoby, które otrzymały świadectwa przyjęcia z Uczelni belgijskiej po 1 listopada b. r., nie będą mogły otrzymać wiz na wyjazd do Belgji na rok akademicki 1933/34. Bliższych informacyj, dotyczących egzaminu i uzyskania wizy belgijskiej, udziela bezpłatnie wspomniane biuro.

Jednocześnie zawiadamia się, że zapisy na Uczelniach francuskich i włoskich trwają nadal na rok akademicki 1933/34. Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie Wyższe Uczelnie, wydaje międzynarodowe dowody akademickie C. I. E., urządza ulgowe. grupowe przejazdy kolejowe do Belgji i Francji w terminach: 18, 22, 25 i 29 listopada, oraz 2, 6, 9, 13 i 16 grudnia. Najbliższa grupa do Włoch wyjeżdża z Warszawy 27 listopada. Biuro przyjmuje już zapisy do wszystkich grup i udziela bezpłatnie (po załączeniu znaczk. poczt. na odpowiedź) wszelkich informacyj, związanych z wyjazdem na studja zagranicę. Z dniem 10 grudnia b. r. biuro rozpocznie załatwianie zapisów na Wyższe Uczelnie i Gimnazja w Palestynie.

WYSPRZEDAŻ

PIANIN

Z powodu likwidacji oddziału w Krakowie po znacznie — **zniżonych cenach** —

B. SOMMERFELD
Kraków. Rynek gł 5 wejście Sienna.
:: Telefon Nr. 172-71. ::

RÓŻNE

PODGÓRZANIE! Czas to pieniądz! Najporęczniej zaabonować się w najbliższej, najlepiej wyposażonej Wypożyczalni Książek, Rynek Podgórski 12. 4306kr

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI DOMÓW W BERLINIE! Właściciel realności w Berlinie poszukuje — administracji domów, załatwia zaległe i bieżące sprawy. Długoletnia praktyka, pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia: Luxner, Kraków — Krakowska 7, I. piętro. 2191g

NARCIARZE! Zawiadamiam P. T. Klijentelę, że otworzyłem — specjalny dział robót narciarskich. pod fachowem kierownictwem: Zakład krawiecki S. Birnbaum, Kraków, Poselska 9. 2188g

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 8, telef. 147-39.

TRANSPORTY do Palestyny fachowo uskutecznia: Stoeger i Ska — Kraków, Sarego 3. telefon 116-69. 2112g

SPRZEDAŻ

ŻARÓWKI najtaniej zakupisz w firmie „Arteport“, Kraków, Jagiellońska 9. Telef. 107-87. 4367kr

INSTALACYJNY oraz **OPOROWY** materjał najtaniej w firmie „Arteport“ Kraków, Jagiellońska 9. Telef. 107-87. 4366kr

LAMPY I ARMATURY najtaniej w firmie „Arteport“, Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 107-87. 4368kr

WAŻNE dla introligatorów i pudełkarzy! Nożyce do krajania tektur i pozłacarkę — okazyjnie sprzedam: Paulińska 23. m. 11. 2192g

DYWANY, KILIMY כשר bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan“. Kraków, Podgórze, Kingi 9. — Szewska 4. Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie. 3188kr

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń, gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków, plac Dominikański 4.

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne pokoje dziecięce poleca „Specjalność“ — (Petzenbaum). — Lokal przeniesiony z ul. Sławkowskiej do **RYNKU GŁÓWNEGO 12.**

NAUKA I WYCHOWANIE

BERNSTEINÓWNA, Paulińska 8, naucza hebrajskiego, także zbiorowo. 10 zł. miesięcznie. 2187g

GAERTWAGEN'A łatwy Samouczek angielski zł. 2·50; Gaertwagen, Starowiślna 53/17. 2177g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia **„HERMES“** Biuro spedycyjne. **Kraków. Stolarska 13.** 3356k

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK, Kraków Podgórze, Józefińska 29. telefon 120-44, istnieje od 1910 roku, — przełożona Anna Jakób, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w mieszkaniu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum bardzo przystępne. 4114kr

Ostatnie dni zgłoszenia na 18-dniową wycieczkę „Nowego Dziennika“

DO WIEDNIA

*Wyjazd nastąpi z Krakowa w niedzielę dnia 3. XII. o godz. 11.50. Przyjazd do Wiednia o godz. 22.33. Powrót z Wiednia dnia 21. XII. Wyjazd o godz. 8.30. Przyjazd do Krakowa o godz. 16.40.

Wydawnictwo Nowego Dziennika uzyskało dla uczestników zniżki wstępów do wielu teatrów i koncertów, których program na czas pobytu przedstawia się niezmiernie bogato.

Koszta uczestnictwa, które obejmują indywidualny paszport miesięczny wraz z wizami oraz z przejazdem pociągiem specjalnym klas III tam i z powrotem wynosi **Zł 175.— względnie łącznie z komfortowym hotelem w śródmieściu oraz śniadaniem opłata podatków i napiwków przez cały czas pobytu od 3—21 grudnia Zł. 315.—. Przy przejeździe klasą II Zł. 200.— (bez hotelu) względnie Zł. 340.— (z hotelem). Uczestnictwo wraz z przejazdem tylko w jedną stronę wynosi Zł. 155.— Dzieci do lat 14 korzystają z wycieczki bez paszportu do lat 4 bez żadnej opłaty, od lat 4 do 14 za opłatą Zł. 60.—. Zgłoszenia uczestników zamieszkałych w Województwie Krakowskim przyjmuje „Nowy Dziennik“ w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 102-79 do 22 bm.**

Wraz ze zgłoszeniem uczestnictwa należy wpłacić całą przypadającą sumę oraz przedłożyć następujące dokumenty:

1) Dowód osobisty ze stwierdzonem obywatelstwem polskiem lub stary paszport zagraniczny.
2) Potwierdzenie zamieszkania (karta meldunkowa).
3) 2 fotografje.
4) Dokumenty wojskowe dla mężczyzn w wieku do lat 60, zaś dla oficerów zawodowych, w stanie spoczynku lub rezerwy zezwoleni władz wojskowych na wyjazd zagranicę.
5) Zezwolenie właściwego Starostwa na wystawienie paszportu turystycznego przez Województwo.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc decyduje o przyjęciu kolejność zgłoszeń. —

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·06 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.